DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 70. Sobota 29 Marca (10 Kwietnia). 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; - półrocznie rs. 5;—kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina a na inne po kop. 92 na mies.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.— Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9-tą z rana. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w drugim kwartale wychodzi, według tego samego programu, w tym samym formacie i w takich samych warunkach, jak w kwartale bieżącym.

Prenumerata miejscowa zostaje na kwartał II-gi taż sama co w kwartale poprzednim, a mianowicie:

bez rozsyłania:

na rok	**rs. 8**	—
„ **6 miesięcy** .	„ **4**	—
„ **3 miesiące** .	„ **2**	—
„ **1 miesiąc** .	„	**— k. 67**

Za odsyłanie do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata prowincjonalna przyjmowaną będzie tylko w Warszawskiej Ekspedycji Gazet, w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 487, oraz na prowincji we wszystkich Urzędach Pocztowych (Kantorach) w guberniach Królestwa Polskiego **roczna, półroczna i kwartalna**; wynosi ona:

na rok	**rs. 10**
„ **6 miesięcy** .	„ **5.**
„ **3 miesiące** .	„ **2 k. 50.**

W kantorze głównym Dyrekcji obu Dzienników, obok powyżej wymienionych terminów przyjmuje się prenumerata i na jeden miesiąc po cenie kop. 92, i dalej w tym samym stosunku.

Pp. Prenumeratorowie zamiejscowi pragnący prenumerować Dziennik w Kantorze Głównym Dyrekcji, raczą nadsyłać wszelką prenumeratę na termin żądany wprost do Dyrekcji *franco*, z wyraźnem wypisaniem adresu.

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych że jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu Dziennika, powinni o ile można najwcześniej dopełnić przesyłki pieniędzy.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 29 Marca (10 Kwietnia).

Najwyższy rozkaz. — Z Najwyższego zezwolenia, konsystujące w Królestwie Polskiem wojska, na pamiątkę ocalenia 7 września 1863 r. życia głównodowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerał-feldmarszałka hrabiego Berga, od zbrodniczego zamachu, złożyli kapitał pod nazwą „funduszu hrabiego Berga" aby z procentów od tego kapitału wypłacane były pensje ranionym i okaleczonym żołnierzom, podług oddzielnej, Najwyżej zatwierdzonej ustawy. Rada państwa, na wniosek ministra wojny, względem wcielenia tego kapitału do specjalnych funduszów głównego sztabu, uchwaliła: przedstawienie to zatwierdzić, i wskutku tego „fundusz hrabiego Berga" włączyć do listy istniejących w różnych władzach poborów i dochodów, nieulegających wniesieniu do budżetów finansowych, dołączonej do art. 2 Najwyżej zatwierdzonych 22 maja 1869 r. przepisów o sporządzaniu budżetu państwa i finansowych budżetów ministerstw i głównych zarządów, w dziale III (pobory i dochody specjalne), a art. 12 uzupełnić jak następuje: „fundusz hrabiego Berga, ofiarowany przez wojska konsysujące w Królestwie Polskiem na opłacanie pensij ranionym i okaleczonym żołnierzom." Powyższa uchwała rady państwa w d. 10 marca Najwyżej zatwierdzoną została.

Departament górnictwa. — Na skutek wielokrotnych doniesień urzędowych o skupowaniu w niektórych miejscowościach Rosji przez żydów i tatarów monety miedzianej bitej w r. 1862, po podwyższonej cenie, jako zawierającej w sobie znaczną ilość złota, departament górnictwa w laboratorjum swojem ściśle badał skład tej monety. Przyczem w pudzie monety miedzianej znaleziono tylko około trzech dol złota. Biorąc 1 zołotnik złota w cenie 3 rs. $55\frac{5}{9}$ k., wypada, że pud monety miedzianej zawiera w sobie mniej niż na 10 kop. srebrnych tego kruszczu, a zatem bez widocznej straty, takowy nie może być oddzielony od miedzi. O czem departament górnictwa znajduje potrzebę podać do powszechnej wiadomości.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

Część Pierwsza

WYZYSKIWANIE.

XIX.

(Ciąg dalszy patrz Nr. od 259 z r. z. do 69).

Przez całą drogę, dość krótką zresztą, dwaj młodzi ludzie nie przemówili do siebie ani jednego wyrazu—nakoniec, gdy powóz zatrzymał się przed kratą pałacu państwa de Bois-d'Ardon, baron wyskoczył zeń szybko i rzucił się w bramę, wołając do Andrzeja:

— Zaczekaj tu na mnie!

— Pani de Bois-d'Ardon, świeża, pełna wdzięku i żywości blondynka, z oczami których pociski nie jedno już zakrwawiły serce, w trzydziestym roku życia, była jedną z najpowabniejszych kobiet w Paryżu.

Piękna wice-hrabina należała do liczby tych dam co to wiedzą o wszystkiem, znają się na wszystkiem i wszystko widziały, nie wątpiąc o niczem... W swojem życiu błyskotliwem i modnem, natrafiała na wiele dowcipu, na więcej jeszcze złośliwości i uważaną była za niebezpieczną w kole świetnych salonów.

Wydając czterdzieści tysięcy franków rocznie na toaletę swoją, mówiła jednak często do męża, iż nie ma co włożyć na siebie... i mówiła prawdę.

Gotowa do popełnienia każdej nieroztropności, do każdej swobodnej wyprawy, bywała często przedmiotem oszczerstwa: przysądzono jej z tuzin kochanków, gdy rzeczywiście nie miała nigdy żadnego — a za to kochała męża do szaleństwa i lękała się go razem jak ognia.

Wice-hrabia wiedział o tem dobrze i milczał. Był to człowiek rozumny, pozwalał on swej żonie puszczać się swobodnie w przestrzeń, jak marjonetce uczepionej na nici, lecz koniec tej nici trzymał on ciągle i silnie.

Taką była kobieta do której, ubrany w bogatą liberję lokaj wprowadził pana de Breulh.

Pani de Bois-d'Ardon, znajdowała się w prześlicznym salonie przylegającym do jej sypialnego pokoju gdzie zajęta była właśnie wpięciem ostatniej szpilki przy toalecie, zmienionej piąty raz już w ciągu dnia tego.

Na widok pana de Breulh, klasnęła w dłonie z okrzykiem radości.

Jakkolwiek wice hrabina i baron, bardzo rzadko widywali się z sobą, po za obrębem salonów i konwencjonalnego życia, oboje przecież żywili w sercach serdeczną przyjaźń wzajemną — może z powodu że przed dwudziestu laty, dziećmi prawie, spędzili razem z sobą wiele miesięcy w zamku wspólnego ich wuja starego hrabi de Faverley.

Oboje też zachowali z sobą serdeczną dziecinnych lat poufałość.

— Co widzę? Tyżeś to Gońtranie! zawołała młoda dama. U mnie... o tej porze? Ależ to jest wypadek zadziwiający, cudowny, to sen chyba...

W tem... zatrzymała się nagle—a uderzona szczególnym wyrazem twarzy swojego, niespodziewanego gościa, zapytała go go z żywem zajęciem:

— Lecz.. co ci jest Gontranie? masz minę pogrzebową.. Czyliżby przytrafiło się ci jakie nieszczęście?

— Mam nadzieję, że jeszcze nie—lecz jestem pełen niespokojności o zdrowie panny de Mussidan, która zachorowała niebezpiecznie.

— Ach! mój Boże!.. Wyobrażam sobie twoje zmartwienie... I cóż jest tej biednej Sabinie?

— Nie wiem i dla tego właśnie przybywam do ciebie, droga Klotyldo, z prośbą, ażebyś posłała natychmiast którego z twoich ludzi do pałacu de Mussidan dowiedzieć się o stanie zdrowia hrabianki.

Pani de Bois-d'Ardon otworzyła oczy z podziwienia i rzekła:

— Żartujesz chyba! Dla czegóż nie poślesz tam wprost od siebie?

— Nie mogę! I... słuchaj, kuzynko—jeżeli masz cokolwiek miłosierdzia, nie badaj mnie teraz, z ja-

SPRAWOZDANIE
z czynności komisji likwidacyjnej Królestwa Polskiego,

od 1 (13) lipca 1868 do 1 (13) stycznia 1869 r.

Krótki przegląd czynności komisji likwidacyjnej.

W sporządzonych na mocy art. 8 Najwyższego ukazu imiennego z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. trzech sprawozdaniach komisji likwidacyjnej, ogłoszonych za cały czas jej istnienia do 1 (13) lipca 1868 r., między innemi nadmieniono, że dla zachowania związku między temi sprawozdaniami, oraz dla dokładnego wyłożenia czynności wszystkich instytucyj mających udział w operacji likwidacyjnej, każde z tych sprawozdań obejmuje trzy działy, w których wyłuszczone są czynności trzech instytucyj skarbowych, mających udział w operacji likwidacyjnej, mianowicie: zarządu finansowego, banku polskiego i komisji likwidacyjnej. Nadto, w sprawozdaniu z 1-go półrocza 1868 r., w dziale III, i w dołączonym wykazie pod lit. Г., zamieszczona jest wzmianka o stanie sprawy względem żądania różnych władz i osób o udzielenie duplikatów w miejsce zatraconych lub skradzionych listów likwidacyjnych. Stosownie do tego i sporządzone obecnie na mocy art. 8 ukazu o komisji likwidacyjnej z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r., sprawozdanie za czas od 1 (13) lipca 1868 do 1 (13) stycznia 1869 r., dla zachowania związku między poprzedniemi sprawozdaniami, obejmuje w sobie trzy działy, w których wyłożone są czynności pomienionych trzech instytucyj skarbowych, jakie miały udział w operacji likwidacyjnej. Działy te obejmują: dział I środki operacji likwidacyjnej, udzielone ze strony rządu; dział II wypuszczone listy likwidacyjne i opłacone kwoty w gotowiźnie podług zatwierdzonych tabel likwidacyjnych, i dział III— *a)* umorzenie listów likwidacyjnych przez losowanie, *b)* stan sprawy o udzielaniu duplikatów w miejsce zatraconych lub skradzionych listów likwidacyjnych. Prócz tego do niniejszego sprawozdania dołączone są 5 osobnych wykazów pod lit. A cz. I A. cz. II, Б. В. i Г.

DZIAŁ I.

Środki udzielone do operacji likwidacyjnej.

A) Do 1 (13) lipca 1868 r. pozostawało zaległości z poprzednich wyznaczeń budżetowych 8,670,779 rs. 93 k.
Na poczet tego wpłynęło 4,623,557 rs. 87 1/4 k.
Pozostało zaległości do 1 (13) stycznia 1869 roku . . . . 4,047,222 rs. 5 3/4 k.
Razem 8,670,779 rs. 93 k.

Prócz tego: *a)* tytułem zwrotu zaliczeń udzielonych przed r. 1868 z funduszu likwidacyjnego na wypłaty towarzystwu kredytowemu ziemskiemu do czasu wydania właścicielom wynagrodzenia likwidacyjnego, wpłynęło 602,091 rs. 37 1/2 k., *b)* do liczono remanenta kas gubernjalnych i okręgowych z r. 1867 wynoszące 535,642 rs. 5 1/4 k.
Razem 1,137,733 rs. 42 3/4 k.

Poczem ogólny fundusz likwidacyjny od 1 (13) lipca 1868 do 1 (13) stycznia 1869 r. wynosił 9,808,513 rs. 35 3/4 k.
Na poczet tego wpłynęło jak wyżej . . . . 5,761,291 rs. 80 k.
pozostało w zaległości . . . 4,047,222 rs. 5 3/4 k.

Б) Z wyznaczonego na operacją likwidacyjną budżetem 1868 r. funduszu, niewydatkowanego do 1 (13) lipca 1868 r. i z remanentów lat porzednich, tudzież z wpływów 1868 r. na zwrot zaliczeń z funduszu likwidacyjnego na opłaty towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, do czasu stanowczego udzielenia właścicielom dóbr wynagrodzeń likwidacyjnych, wynoszących jak wyżej, 9,808,513 rs. 35 3/4 k., od 1 (13) lipca 1868 do 1 (13) stycznia 1869 roku wydano . . . . . . 3,639,372 rs. 71 1/4 k.
Do 1 (13) stycznia 1869 r. pozostało na pokrycie niezaspokojonych wydatków . . . . 6,169,140 rs. 64 1/2 k.
W tej liczbie: zaległości . . 4,047,222 rs. 5 3/4 k.
W gotowiźnie do 1 (13) stycznia 1869 roku . . . . 2,121,918 rs. 58 3/4 k.

В) Lubo w wykazie lit. A cz. II, oprócz powyższych cyfr, zamieszczona jest suma 10,516,712 rs. 94 k. pod nazwą: „niezaspokojonych wydatków z pozycji budżetowych" ale cyfra ta wyraża tylko niezaspokojone wydatki do obliczeń budżetowych. Gdy zaś wykazane podług tychże obliczeń budżetowych pozycje dochodu, w odpowiednim stosunku pozostały do końca roku nietknięte, przeto takowe jako remanenta zaliczone były w budżetach lat następnych do funduszów na pokrycie wydatków. Tym sposobem powyższe 10,516,712 rs. 94 k. nie będą wymagały oddzielnego funduszu na pokrycie, a przy ukończeniu wypuszczenia listów likwidacyjnych, ulegną potrąceniu. Obecnie zaś wykazane są tylko dla związku z budżetem. Szczegółowy wpływ i wydatkowanie funduszów przeznaczonych na operację likwidacyjną, zamieszczone jest w dołączonych tu wykazach lit. A. cz. I i II.

DZIAŁ II.

Czynności komisji likwidacyjnej w operacji likwidacyjnej w ogólności.

Od 1 (13) lipca 1868 do 1 (13) stycznia 1869 r. komisja likwidacyjna stanowczo zatwierdziła 2,156 tabel, dotyczących 959 dóbr, którym za 649,029 morgów 259 1/2 prętów gruntu przyznano wynagrodzenie likwidacyjne w sumie 6,709,485 rs. 53 1/2 k. Na poczet tej sumy wypłacono 34,485 rs. k. 53 1/2 w gotowiźnie i listami likwidacyjnemi 6,675,000 rs. (1). Od 1 (13) lipca 1868 do 1 (13) stycznia 1869 r. komisja likwidacyjna, z powodu niezłożenia w swoim czasie przez właścicieli dóbr tabeli likwidacyjnych, wstrzymała opłatę procentów od listów likwidacyjnych w sumie 61,043 rs. Suma ta wstrzymana została przez ostemplowanie 16,310 kuponów, które pozostawiono dla obrachunku i sprawdzenia w kasach wypłacających wynagrodzenie likwidacyjne ajentom komisji likwidacyjnej przy trybunałach cywilnych i sądach okręgowych (2). *(d. n.).*

(1) *Uwaga.* Od czasu wypuszczenia listów likwidacyjnych do 1 (13) stycznia 1869 r. wypłacono w ogóle wynagrodzenia likwidacyjnego 60,467,139 rs. 77 1/2 k., a to w gotowiźnie 308,539 rs. 77 1/2 k. i listami likwidacyjnemi 60,158,600 rs.

(2) *Uwaga.* W sprawozdaniu z 1-go półrocza 1868 r. (dział II str. 9 uwag. 2) powiedziano, że od początku operacji likwidacyjnej do 1 (13) lipca 1868 r. umorzono takich kuponów 58,174 na 215,403 rs. dla tego, że w liczbie ich objęte są 424 kupony na 1,776 rs. skasowane od listów likwidacyjnych przyznanych dla dóbr Szymanowa, z powodu niezłożenia przez właściciela dowodów o podaniu w swoim czasie tabeli. Ponieważ później sprawa ta wniesioną została na decyzją komitetu urządzającego, który, postanowieniem z d. 5 (17) lipca 1868 r. Nr. 2025, w miejscu skasowanych 424 kuponów polecił wypłacić właścicielowi dóbr Szymanowa 1776 rs., przeto do 1 (13) stycznia 1869 r. ogólna ilość skasowanych kuponów wynosi 74,060 sztuk na 274,670 rubli sr.

W rozkazie warszawskiego oberpolicmajstra do policji wykonawczej za Nr. 87 wydanym, zamieszczono: 1) W ponowieniu rozkazu do policji z roku zeszłego, za Nr. 11, polecam komisarzom cyrkułowym, najściślej przestrzegać przez podwładną im służbę policyjną, ażeby stróże tak rządowych jak i prywatnych domów, niemniej stróże placowi, pod żadnym pozorem nie spusz zali do otworów kanałowych — śmieci i innych nieczystości, tamujących swobodny odpływ w kanałach miejskich, pod surową odpowiedzialnością, za niewykonanie tego rozporządzenia. 2) Wozy naładowane gnojem i śmieciami, udające się za rogatki Mokotowskie i Czerniakowskie, przejeżdżając przez aleję Ujazdowską, zanieczyszają takową i nieprzyjemną wonią psują powietrze. Dla usunięcia tego, polecam, ażeby wozom z gnojem i śmieciami, przez plac ś. Aleksandra jadącym, wskazywać następujący kierunek drogi; udającym się za rogatki Mokotowskie, przez ulice: Mokotowską i Marszałkowską; za rogatki Belwederskie, przez też ulice i około Bagateli; za rogatki zaś Czerniakowskie, przez ulicę Wiejską. Odpowiedzialność za ścisłe wykonanie tego rozporządzenia, wkładam na komisarza miejscowego cyrkułu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 29 Marca (10 Kwietnia).

W obecnej chwili widnokrąg europejski jest zupełnie wypogodzony; nigdzie nie daje się spostrzegać ani jednej chmurki groźnej dla pokoju, gdyż za takowe nie można uważać wieści rozpuszczanych przez nowiniarzy, o których bezzasadności wspominaliśmy wczoraj. Na dowód że Niemcy południowe nie chcą prowadzić wojny, dosyć jest przytoczyć, że bawarska izba deputowanych, zmniejszyła żądany przez rząd nadzwyczajny kredyt na cele wojskowe, o przeszło 3 1/2 florenów i odrzuciła wniosek, aby porozumieć się z Związkiem północno-niemieckim w celu

---

kich powodów — skłamałbym przed tobą nawet!.. A teraz, proszę cię jeszcze, ażebyś powód mojej dzisiejszej wizyty zachowała w tajemnicy, przed wszystkiemi.

Jakkolwiek dręczona srodze ciekawością, wice-hrabina zaprzestała dalszej indagacji.

— Niech i tak będzie! rzekła. Uszanuję twoją tajemnicę—tylko pozwolisz, że zamiast posyłać do pałacu Mussidan, sama tam pojadę odwiedzić biednego Oktawjusza. Uczyniłabym to natychmiast nawet gdyby nie Bois-d'Ardon, który nie lubi obiadować samotnie i wyłajałby mię za opuszczenie go w tej porze—lecz skoro tylko wstanę od stołu, pojadę natychmiast.

— Dziękuję ci Klotyldo! Dziękuję serdecznie. A teraz, powracam do domu i tam będę czekał na wiadomość od ciebie.

— Do domu? O! co z tego, to nic nie będzie! Zostaniesz u nas na obiedzie.

— Niepodobna! Jeden z moich przyjaciół oczekuje mnie na dole... w powozie...

Z twarzy i z tonu mowy pana de Breulh, wice-hrabina poznała, że byłoby napróżno nalegać nań dłużej—chociaż pałała ciekawością dowiedzieć się czegoś więcej w sprawie, w której ona instynktem niewieścim przeczuwała jakąś awanturkę miłosną.

— Ha! skoro tak, odrzekła z przybraną obojętnością, napiszę do ciebie dziś jeszcze wieczorem... A teraz, ruszaj prędko połączyć się z oczekującym cię przyjacielem.

Pan de Breulh uścisnął serdecznie rękę wicehrabiny i wyszedł.

Przed bramą spotkał Andrzeja, który nie mogąc wysiedzieć w powozie, miotany niepokojem, przechadzał się przed pałacem.

— I cóż? zapytał go żywo?

— Nabierz odwagi, kochany Andrzeju—wice-hrabina de Bois-d'Ardon, nie otrzymała dotąd żadnej wiadomości z pałacu de Mussidan o chorobie hrabianki—a to samo już jest dobrą wróżbą. W każdym jednak razie, za trzy godziny, będziemy mieć wiadomości z najpierwszego źródła.

— Trzy godziny! wyjęknął Andrzej.

— To za długo—przyznaję—lecz ponieważ wcześniej dowiedzieć się nie można, będziemy się starali skrócić ten czas rozmawiając o... Sabinie, naprzykład.. gdyż nie rozstaniem się już dziś z sobą—zabieram cię z sobą na obiad.

Andrzej skinął głową i wsiadł w milczeniu do karety, która pędem wróciła do pałacu barona.

Służący pana de Breulh, którzy patrzyli już z wielkiem podziwieniem, jak pan ich wyjeżdżał pospołu z człowiekiem ubranym w bluzę, teraz, zobaczywszy ich powracających razem — nadewszystko zaś, usłyszawszy rozkaz tak dumnego jak baron, pana, ażeby w czasie obiadu, nikt, nawet marszałek dworu nie przeszkadzał mu w rozmowie z gościem — skamienieli!

Obiad był wyśmienity — lecz obadwaj biesiadnicy byli zanadto wzruszeni, ażeby z tych darów bożka Komusa, godnie korzystać mogli. Machinalnie brzękając nożami i talerzami — nic prawie do ust nie wzięli obadwa.

Kilkakrotnie, każdy z nich usiłował zawiązać jakąś rozmowę z drugim, lecz żaden nie mógł znaleźć stosownego wyrazu ani odpowiedniego przedmiotu — i tak, w zupełnem milczeniu wstawszy od stołu, przeszli na kawę do gabinetu pana de Breulh, gdzie Andrzej siadłszy w kącie, nie spuszczał oczu z zegaru, a baron umieściwszy się przed kominkiem, poprawiał machinalnie rozżarzone węgle.

Nakoniec, około godziny dziesiątej wieczorem, usłyszeli jakiś ruch w przedsionku; później, dobiegł ich uszu śmiech przytłumiony i szmer jedwabnej sukni.

Pan de Breulh, zdziwiony nieco, podniósł się, chcąc zobaczyć przyczynę tych wszystkich objawów, gdy drzwi gabinetu otworzyły się i pani de Bois-d'Ardon w własnej osobie, wpadła jak huragan.

— To ja! zawołała już z progu.

Wistocie, postępek wice hrabiny był nadto śmiały, lecz ona widocznie nie uważała go za nadzwyczajny.

— Jeżeli ośmieliłam się przybyć tu osobiście, rzekła z zwykłą sobie swobodą, to tylko dla tego Gontranie, ażeby ci powiedzieć otwarcie w oczy, co myślę

wprowadzeniu wspólnego kalibru broni. W Wiedniu przewidywano redukcję armji będącej pod bronią i odroczenie poboru do wojska do jesieni, co nie może być inaczej uważane, jak za wskazówkę pokojową. Nakoniec były angielski minister spraw zagranicznych, lord Stanley, w mowie swej w Glasgowie, oświadczył, że jego następca jest równie pokojowo usposobiony jak on sam, i wynurzył przekonanie, że pokój powszechny nie będzie zakłócony.

Spór franko-belgicki, który chwilowo budził obawy, jest na najlepszej drodze do załatwienia, jak przynajmniej zapewniają dzienniki francuzkie, które donoszą zarazem, że król belgicki przesłał panu Frère-Orban powinszowanie z powodu prowadzonych przez niego układów w Paryżu, przypominając że król Leopold odrazu był przeciwny prawu uchwalonemu przez izby belgickie w przedmiocie kolei żelaznych, które to prawo dało powód do chwilowego nieporozumienia z Francją.

W obec stanowczego zaprzeczenia przez urzędową *Wiener Ztng.* pogłoskom o zmianie gabinetu, dzienniki wiedeńskie widziały się zmuszone do odwrotu, który usiłują osłonić w ten sposób, iż utrzymują, że każdy minister pojedyńczo przekonany jest o potrzebie położenia końca tymczasowości gabinetu, co niezawodnie też nastąpi po zamknięciu posiedzeń rady państwa.

Kwestja tronowa w Hiszpanji, jak się zdaje, może co najwyżej sprawić nowe zawikłanie, jeżeli jeszcze nie doprowadzi do powtórnego przesilenia, doniesienie bowiem, że marszałek Serrano i admirał Topete prawdopodobnie usuną się z gabinetu z powodu odmowy ze strony Dom Fernando portugalskiego przyjęcia korony hiszpańskiej, wyraźnie wskazuje, iż nie nastąpiło jeszcze porozumienie ani w łonie gabinetu, ani w łonie większości kortezów, co do innego kandydata do tronu. Oświadczenie marszałka Serrano na posiedzeniu kortezów, że uważa restaurację karlistowską lub izabelistowską za niemożliwą, jedni uznają za wskazówkę, że prezes rządu nie myśli o usunięciu się, drudzy zaś po prostu za oznajmienie, że stronnictwa unji liberalnej, którego uznanym przewódcą jest marszałek Serrano, w żadnym razie nie będzie popierało roszczeń karlistowskich. W tym względzie zgadzają się z niem progresiści, którzy na prywatnem zgromadzeniu u jenerała Prima uchwalili, iż musi być utrzymane wyłączenie od tronu tak Don Karlosa, jak i księcia Asturji, i w ogóle całej rodziny Burbonów do której zaliczają i księcia Montpensier, kiedy stronnictwo unji liberalnej w tym ostatnim upatruje najwłaściwszego kandydata do tronu po Dom Fernandzie. Rozwiązanie kwestji tronowej stanowić będzie o losie Hiszpanji. Tymczasem *Correspondencia* jak donosi dzisiejszy nasz telegram zapewnia, że w sferach rządowych nie ma wcale mowy o żadnym kandydacie i że myśl urządzenia dyrektorjatu zaczyna brać górę.

Na ostatniem posiedzeniu angielskiej izby gmin, jeden z jej członków oznajmił, iż przy trzeciem odczytaniu bilu dotyczącego zniesienia kościoła panującego w Irlandji, postawi wniosek żądający rozciągnięcia tego bilu na Anglję i Szkocję. Podobny wniosek, może być albo manewrem przeciwników wspomnionego bilu, mającym na celu odstręczenie bojaźliwszych od głosowania za bilem, którego tak rychłem następstwem byłaby może zbyt gwałtowna dla właściwej Anglji reforma, albo też może pochodzić ze zbytniej gorliwości, która według pamiętnego wyrażenia Taleyranda, jest najzgubniejszą dla stronnictw.

Brazylja pragnie jak najspieszniejszego zakończenia kwestji paragwajskiej, obawiając się wmięszania się Stanów Zjednoczonych, i w tym celu zaproponowała pokój na następujących warunkach: Paragwaj zachowa swą niepodległość, ustanawiając wolność żeglugi na swych rzekach, i całość terytorjum w granicach pomiędzy rzeką Paragwajem a Paraną, zrzekając się roszczeń do brazylijskiej prowincji Matto-Grosso, i do argentyńskiej części Chaco, leżącej na prawym brzegu rzeki Paragwaju.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Bukareszt, *9 kwietnia (28 marca).* **Dekret księcia rozwiązał tutejszą radę gminną z powodu postawy rewolucyjnej. Dotychczasowy rezultat wyborów przedstawia znaczną większość dla rządu. Bratiano jeszcze nie został wybrany.**

Madryt, *9 kwietnia (28 marca). Correspondencia* **donosi, że myśl o utworzeniu dyrektorjatu z 5-u członków, coraz bardziej się ustala. W sferach rządowych nie ma już wcale mowy o kandydatach do tronu.**

Paryż, *9 kwietnia (28 marca).* **Senat zatwierdził kontyngens do wojska 100,000 ludzie.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 8 kwietnia (27 marca).* Wiadomość dziennikarska, że król Wiktor Emanuel ma tu przyjechać, jest przedwczesna.—Ambasadorowie austrjacki i francuzki doręczą papieżowi, w uroczystość jego sekundycji, listy własnoręczne swych monarchów. *(S.hl Z.).*

* *Wiedeń, 8 kwietnia (27 marca).* Niektóre pisma poranne donoszą jednozgodnie, że minister wojny ma wydać wkrótce rozporządzenie, z mocy którego, dla osiągnięcia większych oszczędności w budżecie wydziału wojny, mają być zaprowadzone dalsze redukcje w składzie armji i tegoroczny pobór do wojodroczony zostanie do jesieni. — *Die Presse* donosi, że książe de Grammont, ambasador francuzki przy dworze wiedeńskim, wynurzył po swym powrocie z Paryża niezachwiane przekonanie o utrzymaniu pokoju. *(Wolffs T. B.).*

* *Praga, 7 kwietnia (26 marca).* Zaprzeczają z rozmaitych stron zamiarowi zniesienia stanu wyjątkowego. Sfery wpływowe miały odradzić ten krok.— W godzinach rannych usunięte zostały plakaty porozlepiane na rogach ulic i wzywające do wzięcia udziału w meetingu pod Pragą. *(Cor Bür.).*

* *Paryż, 7 kwietnia (26 marca).* Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że wybory do ciała prawodawczego rozpoczną się 23 go maja. *(Wolffs. T. B.)*

* *Paryż, 7 kwietnia (26 marca).* Literat Calonne skazany został przez sąd policji poprawczej, za krytykowanie konstytucji, na karę pieniężną w wysokości 600 franków. *(Tamże).*

* *Bruksella, 8 kwietnia (27 marca).* Układy w sprawie kolei żelaznych zostaną wkrótce doprowadzono do skutku. P. Frère-Orban powróci we wtorek. Francja odstępuje od projektów cesji, układy odnoszą się tylko do taryfy kolei. *(Tamże).*

* *Bruksela, 7 kwietnia (26 marca). Ind. belge* oświadcza, że bezzasadne jest twierdzenie dziennika paryzkiego *Avenir national*, jakoby pomiędzy rządami niderlandzkim i pruskim miała miejsce wymiana not w przedmiocie Luksemburga. *(Tamże).*

* *Haga, 7 kwietnia (26 marca).* Na dzisiejszem posiedzeniu pierwszej izby, uchwalony już przez izbę deputowanych projekt do prawa w przedmiocie zniesienia stempla od gazet, przyjęty został 24 głosami przeciwko 12. *(Tamże).*

* *Bukareszt, 7 kwietnia (26 marca).* Na skutek niepomyślnego dla opozycji rezultatu wyborów w pierwszych dwóch okręgach wyborczych, stronnictwo nieprzyjazne rządowi chciało wywołać dziś rozruchy i zbiegowiska uliczne. Prezes ministrów Ghika udał się bez eskorty do tłumu, i po krótkiem doń przemówieniu, skłonił takowy do spokojnego rozejścia się. *(Tamże).*

* *Belgrad, 7 kwietnia (26 marca). Widowdan* donosi, że książe Walji zwiedzi wraz z małżonką Ode-

---

o twojem postąpieniu z hrabianką. Było ono obmierzłe, niegodne takiego jak ty człowieka.

— Ależ, Klotyldo!

— Milcz pan! Jesteś potworem. Ach! teraz pojmuję doskonale, dla czego nieśmiałeś posyłać od siebie do pałacu Mussidan, dowiadując się o zdrowie Sabiny. Przewidziałeś roztropnie skutki twojego listu.

Pan de Breulh uśmiechnął się i zwracając się do Andrzeja, rzekł:

— A co? czyliż ci nie mówiłem!

Dopiero idąc oczami za wzrokiem i gestem barona, pani de Bois-d'Ardon spostrzegła Andrzeja. Przestraszona więc myślą, że popełniła okropną niedyskrecję, zawołała, cofając się szybko.

— Ach! mój Boże! sądziłam że jesteś tu sam, kuzynie!

— Tak jak bym był wistocie — albowiem pan, tu obecny, jest jednym z takich przyjaciół, przed któremi nic nie ukrywam.

I biorąc pod rękę malarza, pociągnął go ku wice-hrabinie, mówiąc:

— Pozwól, droga Klotyldo, przedstawić sobie pana Andrzeja, malarza, którego imię dziś nieznane — jutro stanie się może sławnem.

Andrzej ukłonił się głęboko, lecz wice-hrabina była tak zdumioną, że ani się poruszyła nawet.

— Panie... wyjąkała, szukając jakiegobądź wyrazu—panie...

Widocznie szczególny ubiór tego tak serdecznego przyjaciela Gontrana, zdekoncertował wytworną wice-hrabinę, która też równie, nie pojmowała dla czego baron zaprezentował jej takiego oryginała.

Pan de Breulh przerwał te kłopotliwe położenie.

— Tak więc, rzekł, nie zwodzono *nas*, a wyraz ten, wymówił z naciskiem—więc panna de Mussidan jest rzeczywiście chora.

— Niestety! i bardzo nawet.

— Widziała żeś ją kuzynko?

— Tak jest Gontranie. Ach! czemu nie byłeś tam wraz ze mną, ażeby pożałować krwawo tego zerwania... Biedna Sabina! Nie poznała mnie wcale, a może i nie dostrzegła nawet, choć stałam tuż przy niej i ucałowałem jej zimne jak marmur czoło. Oh! doprawdy, nieszczęśliwe to dziecko, leżąc w łóżku, białe tak samo, jak otaczające je firanki, z oczami otwartemi szeroko, wygląda jak posąg raczej! Od dwudziestu czterech godzin, nie przemówiła ani słowa, nie poruszyła się nawet. Matka powiedziała mi, że możnaby ją wziąść za umarłą, gdyby nie ciche łzy, które niekiedy z jej oczu po licach zwolna się toczą....

Pomimo, iż Andrzej przyrzekł sobie zawczasu, panować nad każdem, najsilniejszem nawet swojem wzruszeniem, w obecności pani de Bois-d'Ardon,— nie mógł wszelako powstrzymać łkania, jakie dobywało się z jego gardła, które boleść jak powróz, ścisnęła bez litości.

— Ach! ona już zgubiona! przeczuwałem to! zawołał głosem tak rozdzierającym, że nawet obojętna wice-hrabina, uczuła się wzruszoną.

— O! zapewniam pana, rzekła, iż przesadzasz niebezpieczeństwo, jakie zagraża zdrowiu Sabiny. Lekarze utrzymują, że stan taki jest chwilowem jedynie przejściem, rodzajem katalepsji. Zdaje się nawet, że podobne symptomata, zdarzają się nie rzadko, u osób nerwowych, zostających pod wrażeniem jakiegoś silnego wzruszenia lub wypadku—albo ugodzonych wielką boleścią.

— Lecz jaką boleścią? zapytał Andrzej.

Pani de Bois-d'Ardon, nie odpowiedziała na to pytanie, lecz zwróciła na pana de Breulh oczy, w których błagająca ciekawość, zdawała się mówić: „z kąd się tu wziął ten młody człowiek wyglądający na prostego wyrobnika, i dla czego Sabina obchodzi go tak żywo?". Widząc jednakże, iż baron nie ma zamiaru objaśnić jej w tej chwili, odrzekła wreszcie:

— Mój Boże! Nikt mi wprawdzie nie mówił, że choroba Sabiny wynikła w skutek zerwania ułożonego jej małżeństwa z panem de Breulh, lecz domyśliłam się tego.

(d. c. n.)

sę i Krym.—Porta postanowiła przenieść do innych punktów byłych przewódców powstania kandjockiego. (*Cor. Bür.*)

* *Berlin, 6 kwietnia (25 marca). Nordd A. Z.* mówiąc o sprzecznych wiadomościach co do ustanowienia nuncjatury w Berlinie, oświadcza, że kwestja ta niebyła nigdy poruszaną ani w Berlinie ani w Rzymie. (*Tamże*).

* *Londyn, 6 kwietnia (25 marca).* W izbie gmin p. Archdall zawiadomił, że po trzeciem odczytaniu bilu co do zniesienia kościoła irlandzkiego, zażąda rozciągnięcia tego bilu do Anglji i Szkocji. (*Cor. Hav. Bul.*).

---

* (Kurjerek miejski). Wczoraj przedstawiono na scenie wielkiego teatru „Cyrulika Sewilskiego”, operę, którą zwyczaj wszystkie teatra rozpoczynają lub kończą swoje zimowe sezony. Jest to rodzaj hołdu oddawanego ciągle genjuszowi Rossiniego, w którego djademie artystycznym „Cyrulik” stanowi jeden z najcenniejszych klejnotów. Tym razem, cały prawie personel w tej operze odmieniony został, gdyż rolę Rozyny przedstawiała panna Benatti, nader sympatyczna i bardzo powabna śpiewaczka, która zdobywszy sobie szczególne względy publiczności, przyjmowaną była wczoraj z hucznemi oklaskami i obdarzoną została wspaniałym bukietem, zaraz po odśpiewaniu walca Grossmana z motywów Straussa. Nie brakło też i drobniejszych bukietów, któremi wielbiciele talentu p. Benatti zarzucali ją wczoraj. Tego walca, przyjętego tak kwieciście przez słuchaczy, wczorajsza Rozyna, powtórzyła na ich żądanie. P. Padilla był bardzo dobrym Figarem, a pp. Bosi i Kozieradzki, z powodzeniem odtworzyli komiczne partje Bazylego i Barthola.

Na scenie Rozmaitości przedstawiono wczoraj czwarty już raz nową komedję p. Zygmunta Sarneckiego, "Zemsta pani Hrabiny;" komedja ta, a raczej obraz towarzyski, w którym narysowane są z wielką znajomością rzeczy, wady, przesądy, a w części i przymioty tej warstwy ludności prowincjonalnej, która stanowić tam ma, tak zwane wyższe towarzystwo — ma wprawdzie wydatne niekiedy usterki w samej konstrukcji scenicznej, grzeszy nadmiarem frazesów często zbytecznych, a czasem pospolitych — i razi także częstem wprowadzaniem w djalogi francuzczyzny, tem bardziej, że prononcjacja niektórych artystów, czyni z tej nieszczęsnej francuzczyzny wcale niesmaczną dykcję... lecz wady te okupują dwie wyborne postacie wprowadzone do „Zemsty pani Hrabiny”, Pani Grodzkiej, (p. Borawska) i jej córki Julji, (p. Bakałowicz). Obiedwie te postacie są tak prawdziwe, tak naturalne, że je za żywcem wzięte z natury uważaćby można. Wady i przymioty w charakterze Julji, uwydatnione i odcieniowane z tak genjalnem przeczuciem artystycznem przez panią Bakałowicz, najpierwszą dziś artystkę, która w tej roli przekraczającej za granicę danego swego repertuaru, stanęła od razu znakomitą dramatyczną artystką; wady tei przymioty, są wiernem i zacnie tendencyjnem ujawnieniem skutków skrzywionego wychowania takich właśnie, młodych i wdzięcznych kwiatków, woniejących czarem na swoich niwach rodzinnych.

A i matka, tak zakochana w dzieciach, tak sądząca je godnemi starań książąt i miłości księżniczek, a przy tem taka egoistka w pieniężnej ich przyszłości?—nie jestże wiernem odbiciem tych poczciwych w gruncie, lecz także podzielających ogólne swej kasty przesądy, matek tutejszych? Doprawdy, gdyby komedja p. Sarneckiego, nie miała nic więcej nad te dwie postacie, już byłaby godnym uwagi utworem, zwłaszcza autora, pierwszy raz piszącego dla sceny. A sąż tam przecie i inne jeszcze, nie małe zalety: Jęzk naturalny, żwawość w przeprowadzeniu niektórych scen, skomplikowanych nawet, jak sceny przed Kursalem w akcie drugim—umiejętne zawiązanie dramatycznej sytuacji, od chwili stracenia majątku przez Wacława Zawiejskiego (p. Świeszewski) i wreszcie cała *robota* trzeciego aktu, w którym akcja płynie swobodnie, żwawo i konsekwentnie się rozwiązuje. Nie mówimy już o wydatnej, jaskrawej nawet postaci Goldberga, gdyż być może, iż taką uczynił ją potężny talent Żółkowskiego, który z niczego nawet, wszystko stworzyć potrafi. Nie mało też zaszkodziło komedji p. Sarneckiego, fałszywe zrozumienie i słabe wykonanie roli tytułowej. W charakterze i działaniu Hrabiny, pomimo ujemnej ich strony, powinna zawsze tkwić ta jasna nić, która przy rozwiązaniu intrygi, ma wprowadzić tę zbłąkaną owieczkę na pole obowiązku i rozbudzić w niej zletargowane uczucia. Artystka przedstawiająca tę rolę, inaczej ją pojęła i spaczyła przeto. Inni artyści występujący w tej sztuce starannie i pracowicie odtworzyli powierzone im charaktery i utrzymali je konsekwentnie, tak jak i autor utrzymać je potrafił. Zapewne, jest wiele wad w „Zemście pani Hrabiny”, lecz wszystkie one, pochodzą z nieznajomości sceny i z braku doświadczenia w arcy trudnym zawodzie dramatycznego pisarza— i z czasem, zwłaszcza przy tak widocznym talencie autora, znikną z przyszłych jego utworów. Publiczność, za każdem dotąd przedstawieniem nowej komedji, zapełniała wszystkie miejsca w sali teatru—oklaskując serdecznie wyższą nad wszelkie pochwały, grę pani Bakałowicz i genjalny choć tym razem zbyt jaskrawy... dowcip Żółkowskiego.

— Wiosna, wypędzając jedne rozrywki, organizuje nam nowe—obecnie naprzykład, zamyka się wprawdzie „Wystawa starożytności” w domu Dyzmańskich przy ulicy Miodowej, lecz za to otwierają się „majówki,” tak bogate obrazami natury, tej wiecznie świeżej, choć tak pra-archeologicznie starej macierzy.

— Żelazny dom na Nowym Zjeździe wykończają obecnie, korzystając z ciepłej już pory.

— Onegdaj, rozpoczęto roboty około fundamentów do rezerwoaru na Pradze, obok wodociągu.

— Na scenie teatru rozmaitości, ukaże się wkrótce nowa, tłomaczona z francuzkiego sztuczka „Nad morzem”.

— Zasłużony artysta teatrów tutejszych, p. Ludwik Panczykowski, powróciwszy do zdrowia, niebawem zapewne ukaże się znów na scenie.

— Jutro, jak to już donosiliśmy, o godzinie 9½ z rana, w sali resursy obywatelskiej, odbędzie się ogólne zgromadzenie członków założycieli stowarzyszenia spożywczego „Merkury”, w celu odbycia wyborów członków zarządu i ich zastępców, sądu polubownego i delegacji rewizyjnej. *Al.*

* (*Przegląd Sądowy*). W tych dniach opuścił prasę *Przegląd Sądowy* za miesiąc kwiecień. Jeżeli poprzednie zeszyty wykazały uznaną już doniosłość i użyteczność tej publikacji, nietylko dla całej hierarchji sądowniczej, lecz w ogóle dla wszystkich warstw inteligentnego społeczeństwa, to niezaprzeczenie świeżo wyszły zeszyt, szczególniej odznacza się bogactwem żywotnych materij i dla literatury prawniczej ważnym staje się nabytkiem. Czujemy się niejako w obowiązku zwrócić uwagę na artykuł p. Prokopowicza, pomocnika naczelnego prokuratora przy rządzącym senacie, obecnie odpowiedzialnego redaktora rzeczonego pisma, „o reformie sądowej w państwie rosyjskiem”. Jest to wstęp do szeregu prac mających na celu obznajmić czytelników *Przeglądu* z prawami i porządkiem sądowym Cesarstwa, zgodnie z zapowiedzianym przy początku wydawnictwa programem. Widzimy także z przyjemnością w tym zeszycie *Przeglądu* pierwszą recenzję ruskiego dzieła w materji prawnej, wydanego w Moskwie przez Konstantego Aleksiejewa, pod tytułem: „O stosunkach majątkowych między małżonkami w dawnej Rosji i Polsce”. Dawno już zamiarem naszym było wytknąć redakcji *Przeglądu* potrzebę zwracania uwagi na rozwijającą się tak bujnie literaturę prawną ruską, mogącą już dziś dostarczyć obfity materjał do studjów krytycznych dla tutejszych prawników. Życzylibyśmy też sobie spotkać od czasu do czasu w kronice sądowej *Przeglądu* nietylko wiadomość o ciekawych procesach wydarzonych w gubernjach składających Królestwo, ale też i o sprawach ważniejszych cywilnych lub karnych, rozstrzyganych przez nowo-urządzone sądy Cesarstwa. Rozumiemy to bardzo, iż nie łatwo jest od razu wszystkiemu zadość uczynić, tak samo na polu redaktorskiej działalności, jak i na każdem innem, spodziewamy się jednak po nowym redaktorze odpowiedzialnym, że te nasze życzliwe rady i uwagi ku dobru pisma skierowane, zechce spożytkować i przez to samo utrwalić byt i przyszłość pisma tak trafnie jego światłemu i gorliwemu kierunkowi obecnie oddanego. Kończymy te słów kilka wyszczególnieniem materij, jakie obecnie *Przegląd Sądowy* zawiera: 1) Zabytki dawnych urządzeń sądowych miasta Warszawy, przez Aleksandra Wejnerta (dalszy ciąg). 2) O opozycji trzeciego przeciwko wyrokom podług przepisów kodeksu post. sąd. cyw. fr., przez Piotra Nowińskiego. 3) O reformie sądowej w państwie rosyjskiem, podług Najwyżej zatwierdzonych w dniu 20 listopada 1864 roku ustaw, przez Wincentego Prokopowicza. 4) O organizacji sądów karnych, przez Antoniego Okólskiego. 5) Spostrzeżenia prawodawczo-organiczne zawarte w sprawozdaniu z czynności IX departamentu rządz. senatu z roku 1845, ułożone przez niegdy Jana Kantego Wołowskiego. 6) Dwa wypadki z kroniki sądowej Królestwa. 7) Recencję dziełka wydanego w Moskwie w języku ruskim, w roku 1868 pod tytułem „O stosunkach majątkowych między małżonkami w dawnej Rosji i Polsce”, napisał Konstanty Aleksiejew, przez A. M. 8) Nekrologję zagraniczną, mianowicie też wspomnienie o dwóch znakomitych prawnikach francuzkich Dezyderjuszu Dalloz i Troplong'u; wreszcie 9) Wyliczenie ważniejszych dzieł prawnych, wyszłych w r. 1868 w językach francuzkim, niemieckim, ruskim i polskim.

ф.

* (Kronika prowincjonalna). W pierwszej połowie lutego r. b., w gubernjach kraju tutejszego miały miejsce następujące nadzwyczajne wypadki:

Pożary znaczniejsze. — Spaliło się w gubernji kaliszskiej: dnia 26 stycznia (7 lutego), we wsi Janiszewie (w pow. kolskim), dwa domy i 8 stodół z innemi zabudowaniami gospodarczemi; przy tym wypadku utraciło życie 3-letnie dziecko włościanina Wieczorka;—w dniu 7 (19) lutego, we wsi Giżycach (w pow. kaliszskim), gorzelnia zaasekurowana na rs. 2,000. — W gub. petrokowskiej: dnia 26 stycznia (7 lutego), we wsi Wielkopolu (w pow. petrokowskim), stodoła;—w dniu 10 (22) lutego, w m. powiatowem Brezinach, dom zaasekurowany na rs. 155. —W gub. radomskiej: dnia 2 (14) lutego, we wsi Wiatce (w pow. opoczeńskim), dom, w którym mieściła się kancelarja i kasa wójta gminy. Pożar powstał z rozmyślnego podpalenia. — W gub. lubelskiej: dnia 29 stycznia (10 lutego), we wsi Sułoszynie (w pow. lubartowskim), 10 domów mieszkalnych i 15 stodół, zaasekurowanych na rs. 960.—W gub. płockiej: dnia 31 stycznia (12 lutego), we wsi Romoki (w pow. ciechanowskim), 3 stodoły z ruchomościami i narzędziami rolniczemi, ubezpieczonemi na rs. 3,530; strata zaś w ruchomościach wynosi rs. 1,720.—W gub. suwałkskiej: dnia 25 stycznia (6 lutego), we wsi Szałtymiszkach (w pow. marjampolskim), dom, przy czem poniosła śmierć 3-letnia Katarzyna Szalni, córka włościanina; — w dniu 24 stycznia (5 lutego), we wsi Niemajunach (w pow. sejneńskim), 7 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczemi, zaasekurowanemi na rsr. 1490, nadto 4 domy nieubezpieczone wraz z ruchomościami. Przy tym wypadku spalił się 15-letni chłopiec Antoni Grabjujnas. Pożar ten, jak się domyślać należy, powstał z rozmyślnego podpalenia, a podejrzany o dokonanie tej zbrodni, oddany został pod sąd.

Rabunki, kradzieże i zabójstwa. W guber. warszawskiej: dnia 1 (13) lutego, w m. Błoniu (w pow. grodiskim), parobek Jan Kużak, powróciwszy w nocy do domu, zabił swoją żonę, którą ujął na gorącym uczynku małżeńskiego wiarołomstwa z nieznanym mu mężczyzną, Kużak za dopuszczenie się tego czynu oddany został pod sąd, a nieznajomy ratował się ucieczką.—W gub. kaliszskiej: dnia 3 (15) lutego, we wsi Jasionna (w pow. sieradzkim), w gorzelni należącej do Załuskowskiego dziedzica, zamordowano ekonoma Antoniego Binkowskiego. Podejrzani o dopuszczenie się tego czynu są aresztowani. W gub. petrokowskiej: dnia 12 (24) lutego, mieszkaniec wsi Bielanki (w pow. brezinskim), Antoni Jakubowski, przyszedłszy podpiły do karczmy we wsi Zgodzie, wszczął kłótnię z utrzymującą karczmę Zientarską, w trakcie której zadał jej nożem głęboką ranę w piersi, a Zientarska w parę minut życie zakończyła. — W gubernji suwałkskiej: Marcin Zima, strażnik z 2-ej kompanji wierzbołowskiej nadgranicznej komendy, odbywając patrol w nocy 26 stycznia (7 lutego), zatrzymał pięciu włościan przenoszących w 9 baryłkach okowitę z zagranicy, a zamknąwszy ich w stodole, udał się do ościennego posterunku z żądaniem pomocy. Powracając w towarzystwie strażnika Mirona Froła, zauważył, że jeden z defraudantów wyłamawszy deskę w stodole, zamierzył ratować się ucieczką. Pragnąc go zatrzymać, dał ognia z rewolweru, skutkiem czego raniony w lewy bok Ruszajtys, na drugi dzień życie zakończył; — w nocy 25 stycznia (6 lutego), pięciu ludzi uzbrojonych w kije, napadło na dom leśniczego w dobrach Siemieliszki (w pow. wołkowyszskim) Stanisława Jatkowskiego, którego pobiwszy, zabrało rozmaite sprzęty domowe i rzeczy. 15-letnia córka Jatkowskiego, zdoławszy ujść baczności rabusiów, udała się o pomoc na niedaleko odległy folwark, która przybywszy do domu, ujęła Józefa Buszyńskiego, który protokólarnie przyznał się do zbrodni rabunku i wskazał resztę swoich wspólników, również ujętych i po ukaranie właściwemu sądowi oddanych.

Szczególne wypadki śmierci. W dniu 19 (31) stycznia, na stacji kolei żelaznej w Skierniewicach, żona miejscowego posługacza Elżbieta Kremer, wyszedłszy na linię w chwili przybycia pociągu, przez własną nieostrożność potrącona, padła na szyny i uległa zgruchotaniu prawej nogi, skutkiem czego wkrótce życie zakończyła.— W dniu 30 stycznia (11 lutego), na stacji drogi żelaznej Pniewo, zarządzający cukrownią Ignacy Flajszman, również przez nieostrożność dostawszy się pomiędzy dwa pociągi idące w przeciwnym kierunku, zgnieciony został.

Burze. W gub. petrokowskiej: dnia 3 (15) lutego, z rana, nadzwyczajna burza, w majętności obywatela Zawadzkiego (w pow. radomskim), obaliła oborę, w której kilka sztuk bydła uległo zgnieceniu i okaleczeniu; — na folwarku Byki w gminie Brzoza (w pow. petrokowskim), burza zrządziła szkody na rs. 1250. — W gub. suwałkskiej: w tymże samym dniu, w dobrach Czostkowie (w pow. suwałkskim), burza wywróciła oborę; strata w budowli i zabitym bydle, wynosi rs. 450. — W gub. łomżyńskiej: we wsi Kowalewszczyznie, w tymże dniu, w zwalonej przez burzę oborze, znalazł śmierć parobek Michałeczko.

Epidemja. W gub. petrokowskiej: w dniu 8 (20) lutego, w dobrach Woźniki (w pow. petrokowskim), skutkiem zarazy syberyjskiej, padło 8 sztuk rogacizny. — W gub. siedleckiej: dnia 13 (25) stycznia, na folwarku Planta gminie Brzozowy Kąt (w pow. radińskim), zaraza syberyjska grasująca między bydłem, pomimo zaradczych środków, udzieliła się i miejscowym mieszkańcom, skutkiem czego z liczby czworga ludzi umarła jedna włościanka; zaś w dniu 5 (17) lutego, we wsi Terebeli (w pow. bielskim), zachorowało i padło 4 sztuki bydła.

W ogóle w pierwszej połowie lutego r. b. pożarów było 32, (w tej liczbie z rozmyślnego podpalenia 5). Straty przez nie spowodowane wynoszą 18,805 rub. sr., czyli mniej jak w drugiej połowie stycznia o 32,652 rs.

Przypadków śmierci było 78, w tej liczbie utonęło 5, umarło na apopleksję 7, od uderzeń skutkiem nieostrożności 7, zmarzł 1, z pijaństwa 19, od pobicia 3, z poparzenia 9 (8 dzieci), udawił się 1, zarżnął się 1, z zagorzenia 5, morderstw popełniono 5, dzieciobójstw wykryto 4, martwych ciał bez śladów gwałtu znaleziono 8, wypadków burzy było 4, kradzieży 7, rabunku 1, zaraza na bydło grasowała w 3 miejscach.

* (Wypadki miejskie). W dniu onegdajszym, w cyrkule Bielańskim, Marja Folman, 6-letnia córka właściciela domu Nr. 1797*a*, przypadkowo zleciała z okna drugiego piętra na podwórze, lecz oprócz lekkiego stłuczenia i przestrachu, nienastręcza się obawa szkodliwych następstw dla jej zdrowia. Dziewczynka zostaje na kuracji w domu rodziców. — W cyrkule Sobornym na ulicy Bielańskiej, przy wycieraniu komina w domu Nr. 604, odłamany wypadkowo kawałek cegły spadł z dachu i uderzył w głowę przechodzącego tamtędy człowieka, który niechcąc wyjawić swego nazwiska, udał się w dalszą drogę.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 13		*dziś* rs. 1 kop. 13.	
Za frank	„ „ — „ 32		„ „ — „ 32.	
Za złoty reń.	„ „ — „ 63		„ „ — „ 63.	

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Bractwo). Korespondent petersburgski *Rygskiego Wiestnika* donosi tej gazecie, że spodziewane jest zatwierdzenie w Petersburgu ustawy „bractwa prawosławnego nadbaltyckiego", którego najpierwszem zadaniem będzie budowa nowych cerkwi i zakładanie nowych szkół ruskich w kraju nadbaltyckim.

* (Droga żelazna kijowsko-bałcka). Gazeta *Parowoz* donosi, że droga żelazna kijowsko-bałcka oddaną będzie do użytku publiczności w połowie września roku bieżącego.

* (Praca kobiet). W fejletonie *Birż. Wied.* czytamy między innemi: „Dotknąwszy kwestji pracy kobiecej, uważamy za stosowne nadmienić, że nareszcie i w gościnnym dworze (który należało oddawna oddać w ręce kobiet, jeżeli nie w całości, to przynajmniej przez połowę, i z którego kobieta, jako pracownica, wyłączana jest uporczywiej, niż zkądkolwiek innąd) ukazały się kobiety trudniące się sprzedażą. Pierwszym, który zaprowadził tę innowację w gościnnym dworze, jest kupiec Antonow, mający magazyn mód w linji suworowskiej, pod firmą Antonow i spółka."

* (Dzieje floty ruskiej). *Sowremiennyja Izwiestja* podają wiadomość, że ministerstwo wojny zamierza rozpocząć wkrótce wydawnictwo dziejów floty ruskiej, i że polecilo już niektórym osobom przystąpić do wyboru materjałów i dokumentów dotyczących pracy pomienionej.

* (List prezydenta miasta Bahia do dowódcy ruskiej fregaty „Dmitry Doński«). W wyciągu z doniesienia dowódcy pomienionej fregaty, zamieszczonym w gazecie *Kron. Wiest.* znajduje się następujący list, podpisany przez prezydenta miasta Bahia: Do dowódcy fregaty Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosji, „Dmitry Doński." Pałac prezydenta w Bahi, 9 lutego 1869 r. Panie kapitanie! z największem ukontentowaniem, jako prezydentowi prowincji tutejszej, pozwól mi udać się do siebie z prośbą o oświadczenie mojej wdzięczności lejtenantom 1-ej klasy pańskiej fregaty, pp. Janowi Ławrowowi, Michałowi Kutrowowi, Michałowi Wiszniakowowi i Sergjuszowi Skraginowi, za czyn ludzkości jaki ciż spełnili, udawszy się o godzinie 8 wieczorem, z narażeniem się na niebezpieczeństwa, dla wyratowania dwóch brazylijczyków, którzy przewrócili się z łodzią na zatoce i uniesieni zostali do morza mocnym prądem i wiatrem. Nasi ziomkowie nie mieli żadnej nadziei ratunku i niezawodnie zgninęliby bez ryzykownej i wspaniałomyśnej pomocy tych szlachetnych synów Rosji. W imieniu najjaśniejszego cesarza Brazylji, upraszam cię panie kapitanie, abyś ujawnił uczucia wdzięczności, wyrażone w niniejszym liście. Racz przyjąć przy tej sposobności wyraz głębokiego szacunku i poważania, z jakiem mam honor zostawać, baron *Lorenzo.*

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 7 kwietnia (26 marca).* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, przy rozprawach ogólnych nad projektem konstytucji, deputowany Castelar postawał w długiej mowie na ten projekt za to, że zapewnia monarchji zbyt rozległe atrybucje władzy. Mówca trwa niezłomnie w przekonaniu, że tylko republikańska forma rządu zadowolniłaby życzenia kraju i gani ostro stronnictwo progressistowskie za to, że postawiło kandydaturę króla Ferdynanda, nie zapewniwszy się wprzód, czy król przyjmie takową. Marszałek Serrano odpowiedział na to w kilku wyrazach. Oświadczył on, że niemożebna jest restauracja karlistowska lub izabellińska. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt, 7 kwietnia (26 marca). Epoca* donosi: Rząd nie otrzymał żadnych świeżych wiadomości o ruchach karlistowskich; wysłano wojska do prowincij północnych pod dowództwem jenerała brygady Vargas. (*Tamże.*)

* Wyż wspomnione oświadczenie marszałka Serrano, rozumieć należy w ten sposób, że stronnictwo unjonistów, przewódcą których jest marszałek, nie zgodzi się na żadne kombinacje na korzyść roszczeń karlistowskich lub izabellińskich. Pod tym atoli względem unjoniści pozostają w zupełnej zgodzie z progressistami, albowiem i to ostatnie stronnictwo, jak donosi gazeta *Los Sucesos*, oświadczyło na zgromadzeniu, które odbyło się u marszałka Prima, że porozumieć się należy przedewszystkiem co do wyłączenia don Carlosa i księcia Asturji od tronu hiszpańskiego, różnica zaś zależy jedynie na tem, że progresiści chcą, ażeby kandydatura księcia Montpensier została wyłączoną tak samo jak dwie pomienione kandydatury, podczas gdy unjoniści upatrują w tym księciu kandydata, którego byłoby najstosowniej zaproponować po odrzuceniu tronu hiszpańskiego przez króla Ferdynanda portugalskiego. Powinnibyśmy się dowiedzieć wkrótce, z jakim nowym kandydatem wystąpią progresiści po odmowie ze strony króla Ferdynanda, i od tej kwestji zależy widocznie sposób, w jaki rozstrzygnięte zostaną przyszłe losy Hiszpanji.— Dzienniki paryzkie przedstawiają znowu od kilku dni położenie rzeczy w Hiszpanji w bardzo niekorzystnem świetle, najbardziej zaś czyni to *Constitutionnel*, który powiada mianowicie, że duch armji hiszpańskiej jest w wysokim stopniu zachwiany. Do *Constitutionnela* piszą, że władze wojskowe w Madrycie przyszły do przekonania, iż potrzeba rozwinąć jak największą energję, ażeby unicestwić usiłowania dążące do zbuntowania żołnierzy. Również przygotowania do ruchu w duchu reakcyjnym, przybierają, podług wiadomości pomienionego pisma, coraz większe rozmiary, i mogą być uskuteczniane z tem większą łatwością, że ludność całej Hiszpanji jest bardzo niezadowolona i życzy sobie usilnie położenia końca terazniejszej sytuacji. Z ministrów, sam tylko p. Zorilla mówił otwarcie w kortezach o tej sytuacji, lecz użył przytem wyrażeń tak groźnych, że nawet pisma republikańskie nie chciały ogłosić tych mów, zapowiadających rychłą wojnę domową. Nie ulega wątpliwości, że *Constitutionnel* maluje położenie rzeczy w zbyt niekorzystnem świetle, większość bowiem narodu hiszpańskiego ożywiona jest jeszcze bezwątpienia w chwili obecnej szczerem życzeniem odbudowania państwa na drodze pokojowej; lecz jawne rozdwojenie w kortezach oddziałałoby szkodliwie na ogół publiczności, i tę właśnie konsekwencję, przewódcy wielkich frakcij w kortezach nie powinni tracić z oczu ani na chwilę. *(Nordd. A.Z.)*

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Ministerstwo. — Izba deputowanych. — Adres. — Prześladowanie żydów). *Wiedeń, 6 kwietnia.* Dzisiejsze pisma wieczorne cofają swoje poprzednie twierdzenia co do zajść mających jakoby zmian w ministerstwie przedlitawskiem; lecz ażeby nie skompromitować zanadto swej własnej wiarogodności w oczach publiczności, wszystkie te dzienniki oświadczają, że każdy z ministrów przekonany jest o niemożebności dalszego trwania tymczasowości co do prezydencji w ministerstwie przedlitawskiem, i że kwestja stanowczego mianowania prezesa tego ministerstwa, załatwioną zostanie najpóźniej po zamknięciu posiedzeń rady państwa. Lecz do owej chwili upłynie jeszcze może z parę miesięcy, w obec zaś tak długiego terminu, zbytecznem byłoby zastanawiać się nad doniosłością tego nowego twierdzenia. — Izba deputowanych nie okazuje wielkiej gorliwości w załatwianiu licznych jeszcze zaległych spraw, albowiem na dzisiejsze posiedzenie, pierwsze po świętach wielkanocnych, zgromadziła się zaledwie niezbędna do obrad liczba deputowanych, i po załatwieniu kilku spraw podrzędnych, posiedzenie zostało niebawem zamknięte. — Wiadomo, że w uniwersytecie prazkim wynikły nieporozumienia pomiędzy frakcją senatu akademickiego, a kolegjum doktorów wydziałów prawnego i lekarskiego, z powodu adresu, który były rektor uniwersytetu, profesor Schulte, zamierza posłać w imieniu uniwersytetu papieżowi z powodu jego sekundycji. Wczoraj odbyło się posiedzenie senatu akademickiego, na którem postanowiono udzielić kolegjum doktorów naganę za jego protest przeciw adresowi, profesor zaś Schulte doręczył następnie adres, na posłuchaniu uroczystem, kardynałowi-arcybiskupowi Schwarzenbergowi, który przyrzekł posłać takowy papieżowi. Młodsze sfery świata uczonego w Wiedniu i Pradze, są mocno oburzone na takie postąpienie senatu akademickiego, i powiadają, że dwa pomienione kolegja doktorów zamierzają założyć w ministerstwie protest przeciw uchwale tego senatu. W ogóle atoli całe to zajście nie jest niebezpieczne i nabiera większego znaczenia dla tego jedynie, że kwestje międzywyznaniowe i stosunek państwa do kościoła, odgrywają obecnie pod innym także względem tak ważną rolę. — W mieście galicyjskiem Jarosławiu wybuchło od świąt wielkanocnych zajście pomiędzy tameczną ludnością chrześcijańską i żydowską, i pomimo niezwłocznego wezwania siły zbrojnej, zaszły znowu bójki pomiędzy wyznawcami obu tych religij. Onegdaj, miasto Jarosław było znowu widownią czynów gwałtownych przeciw żydom tamecznym; ponieważ i ludność wiejska, która nadbiegła z okolic, zaczyna także znajdować upodobanie w takich nadużyciach, przeto wszystkie pisma przemawiają za przedsięwzięciem środków energicznych dla położenia końca tym rozruchom. (*Nordd. A. Z.*).

* (Sprawy galicyjskie). Czytamy w *Słowie* lwowskiem: Stan zdrowia metropolity Spirydjona Litwinowicza polepszył się w tym tygodniu i polepsza się z każdym dniem.—Djecezja lwowska odroczyła wyjazd delegowanych rusko-halickich do Rzymu, nie tylko z powodu choroby metropolity, lecz także dla tego, że liczna deputacja ze wszystkich krajów przedlitawskich, która miała zgromadzić się w Wiedniu, nie przybyła na czas oznaczony, ażeby udać się ztamtąd do Rzymu na sekundycje papieża Piusa IX. Wiele osób duchownych w Austrji, które oświadczyły się z początku z wielką chęcią pojechania do Rzymu, widząc, że rząd terazniejszy nie spogląda życzliwie na tę demonstrację, postanowiły następnie nie brać w niej udziału. Skutkiem tego komitet centralny, który zawiązał się w Wiedniu dla uorganizowania deputacji wspólnej, zaniechał swój projekt pierwotny i zawiadomił oddzielne ordynarjaty, że deputacja wspólna nie przyjdzie do skutku i że jechać mogą do Rzymu prywatnie ci delegowani, którzy mają na to dość pieniędzy i którzy życzą sobie tego. Zważywszy to wszystko, delegowani halicko-ruscy, mianowicie księża Malinowski i Maceriński z Koropca, pozostali w domu, do Rzymu zaś pojechał tylko ksiądz Kobyliński, paroch z Chomczyna, który był już w Rzymie na uroczystości kanonizacji Józefata.—W ostatnich czasach zaszły wielkie zmiany co do kapelanów wojskowych. Odtąd księża nie będą przeznaczani do każdego pułku, lecz jeden kapelan pełnić będzie obowiązki duchowne w kilku pułkach, i z tego powodu wydano następujące rozporządzenie: Galicja bez Bukowiny daje 15 pułków piechoty i 13 pułków jazdy, czyli razem 28 pułków; oprócz tego Galicja dostarcza stosowny kontyngens strzelców celnych, artylerzystów, żołnierzy do pociągów i t. d. W jeździe byli dotąd tylko katoliccy kapelani. W piechocie było ogółem 9 kapelanów halicko-ruskich i 33 halicko-polskich, którzy zresztą liczyli się także przy wszystkich halicko-ruskich pułkach, załogach i innych oddziałach wojsk. Na zasadzie nowej organizacji wojskowej, podług której liczba kapelanów wojskowych została zmniejszona, pozostało tylko 6 kapelanów halicko-ruskich i 22 halicko-polskich. W ten sposób na trzy pułki halicko-ruskie przypada jeden kapelan, podczas gdy na każdy pułk halicko-polski przypada po dwóch kapelanów. Naturalnie, że ci księża ruscy, w liczbie 6-iu, są bardzo obarczeni pracą, i przy całej swej usilności, nie mogą zadosyćuczynić wszystkim potrzebom. — Do tejże gazety piszą z obwodu stryjskiego: Żydzi tutejsi mają zupełną słuszność, że są zadowoleni z terazniejszych okoliczności i z obecnego położenia rzeczy. Nowe prawa zniosły wszystkie przeszkody, które ograniczały nieco ich wolność nieograniczoną; teraz zaś zrobili oni w tym względzie jeden jeszcze krok naprzód; nie tylko że używają oni wszelkich swobód państwowych, lecz nawet umieją zwalać swoje obowiązki na innych; tak np. żydzi nie dają już prawie rekrutów. Kilka miesięcy temu, transport rekrutów, w liczbie 300 ludzi, posłany został z tutejszego okręgu poborowego do 9-go pułku piechoty, konsystującego w Siedmio-

grodzie, i jakkolwiek pułk ten kompletuje się popisowymi ze Stryja, Drohobycza i innych miast galicyjskich, zaludnionych po większej części przez żydów, pomimo to pomiędzy tymi 300 popisowymi znajdował się jeden tylko żyd. Toż samo działo się i w innych okręgach poborowych w Galicji. Ośm lub dziesięć lat temu, w jednej rocie w pułku bywało po 20 żydów; obecnie zaś jest ich tam zaledwie po dwóch. Wszystkim wiadomo, w jaki sposób żydzi uchylają się od służby wojskowej. Każdy okrąg poborowy obowiązany jest posyłać corocznie do swego pułku pewną liczbę rekrutów; prawie wszyscy żydzi wykupują się, i w ten sposób cały ciężar spada na ludność wiejską. Takie sa owoce i skutki pseudo liberalizmu wiedeńskiego w pamiętnej dla nas nowej erze. Wiedeńskie ministerstwo handlu udzieliło przedsiębiercy I Kohn'owi ze Lwowa pozwolenie na dokonanie przygotowawczych robót technicznych pod budowę drogi żelaznej ze stacji Przeworsk do granicy ku Sandomierzowi, oraz deputowanym galicyjskim do rady państwa, pp. Helclowi, Skrzyńskiemu, Kraińskiemu i derektorowi wydziału banku anglo-austrjackiego, E. Simon'owi, na dokonanie takichże robót pod budowę drogi żelaznej z Rzeszowa przez Kolbuszewę do granicy gubernij nadwiślańskich między Nabrzeziem, Tarnobrzegiem i Baranowem. — Taż gazeta pisze: Wiele wrzawy narobił niedawno telegram z Pragi ogłoszony we wszystkich gazetach, jakoby aresztowano w Pradze jakiegoś ajenta ruskiego, u którego znaleziono fałszywe bilety kredytowe ruskie. Radość dzienników galicyjsko-polskich była z tego powodu nadzwyczajna. Obecnie atoli przekonano się w sądzie prażskim, że mniemany ajent ruski nie jest niczem innem, jak tylko emigrantem polskim, który nazywa się Tabęcki; jest to były obywatel z Wołynia, który uciekł do Austrji i zaciągnął się do znanej bandy, trudniącej się szerzeniem fałszywych biletów kredytowych ruskich.

* (Komisja statystyczna). Korespondent zagrzebski gazety *Nowi Pozor* donosi, że w wiedeńskiem towarzystwie jeograficznem organizuje się osobna komisja, dla zbadania krajów położonych wzdłuż dolnego Dunaju, mianowicie krajów chorwacko-dalmackich. Zadanie tej komisji zależeć będzie na gromadzeniu materjałów dla bliższego poznania krajów i ludów tamecznych. W tym celu wzywa ona korespondentów i ludzi obeznanych z temi krajami do wzięcia udziału w pracach komisji, t. j. do gromadzenia wiadomości dotyczących statystyki i ekonomji narodowej. Wiedeńskie towarzystwo jeograficzne wzywa także korespondentów z naszej Chorwacji i udało się już w tym względzie do kilku ludzi uczonych.

* (Opis Pogranicza wojennego). Gazeta *Zukunft* donosi, że ministerstwo wiedeńskie wyznaczyło premium w wysokości 1,200 guldenów za najlepsze dzieło, w którem mają być opisane stosunki ekonomiczne w Pograniczu wojennem. Dzieło to może być napisane w języku chorwackim lub niemieckim. Rękopisma mają być przysłane do ministerstwa wojny w Wiedniu, najpóźniej do 1-go marca 1870 roku, z dołączeniem godła i koperty opieczętowanej z nazwiskiem autora. Dzieło to pozostanie własnością ministerstwa wojny, które wyda je swoim kosztem.

Prusy i Niemcy.

* (Sprostowanie.) *Nordd. A. Z.* zaprzecza, ażeby Prusy wypowiedzieć miały traktaty zaczepno-odporne zawarte z państwami południowemi. Powiada ona, że ze względu prawa narodów traktaty zawarte na czas nieograniczony, nie mogą być wypowiadane przez jedną z stron umawiających się. Jeżeli państwa związkowe chciałyby zerwać te traktaty, to tylko mogłyby w tym przedmiocie rozstrzygnąć rada związkowa i parlament. Dziennik ten dodaje, że okupacja Moguncji przez załogę pruską nie ma żadnej styczności z traktatami poręczającemi, i że opiera się ona tylko na traktacie pokojowym hesko pruskim. (*La Fr.*).

* (Niemcy południowe) nie okazują bynajmniej wojowniczego zapału. Dowodem tego, że izba deputowanych bawarskich przyjęła większością 63 głosów przeciwko 52 wniosek komisji co do zatwierdzania w miejsce 4,765,000 złr. nadzwyczajnego kredytu na cele wojskowe tylko 1,100,000 złr. Odrzuciła ona prócz tego propozycję p Völk, ażeby rzad bawarski porozumiał się z związkiem północnym co do przyjęcia wspólnego kalibru broni. (*Nord*).

* (Rewizje). *N. Preus. Z.* zawiadamia, że w tych dniach odbyły się rewizje domowe w Hanowerze u kilku osób. Nie odkryto jednak nic ważnego. *N. Preus. Z.* zaniedbała podać powody tego prześladowania sądowego. Rewizje te, jakakolwiekby była do tego przyczyna, świadczą, że nie ustała jeszcze w Hanowerze agitacja przeciw Prusom, i że w tych nowych prowincjach monarchji pruskiej nie osiągnięto jeszcze po wcieleniu zlania się narodowości. (*La Patr.*)

* (Zmiana nazw). Gazety poznańskie donoszą, że z rozkazu królewskiego, miasteczka Karsy, Bobry, Budy i Cwierchośliwy, w powiecie pleszewskim, tracą dotychczasowe swe nazwy i mają nazywać się odtąd Bismarcksdorfem.

Francja.

* (P. Frère-Orban). *Ind. belge* podaje o pierwszej konferencji p. Frère-Orban'a z cesarzem Napoleonem i z ministrami francuzkimi następujące szczegóły, zakomunkowane temu pismu przez jednego z jego korespondentów paryzkich: „Pierwszą wizytę p. Frère-Orban złożył w piątek wieczorem margrabiemu de La Valette. Rozmowa pomiędzy obu tymi mężami stanu była bardzo szczegółowa i bardzo poufna, lecz dotyczyła jedynie kwestij ogólnych. P. de La Valette dał poznać swój sposób zapatrywania się na położenie Europy, zwłaszcza zaś mówił obszernie o sprawach niemieckich i o kwestji wschodniej. Wspomniał on o wszystkich tych gwarancjach, które Francja dała dla polityki umiarkowania, i wyprowadził ztąd wniosek, że musi ona w swych stosunkach z Belgją powodować się takiemże usposobieniem. Powiadają, że p. Frère-Orban bardzo wziął do serca charakter tej rozmowy i że zakomunikował do Brukseli główne jej punkta, na które zgadza się on w zupełności. W sobotę p. Frère-Orban przyjmowany był przez cesarza. Odwiedziny te trwały prawie całą godzinę i minister belgicki doznał jak najlepszego przyjęcia. Przełożył on cesarzowi o usposobieniu, obowiązkach i interesach Belgji i dowiódł bez trudu, że nic nie dzieli Belgji od Francji. Cesarz słuchał tych objaśnień z ciągłą uwagą i z widoczną życzliwością. Cesarz wynurzył życzenie, ażeby narady, do których dana została podstawa, doprowadziły do pożądanego celu, lecz nie dotknął wcale punktów głównych, które pozostawił swoim ministrom do zbadania. Na naradzie, która miała miejsce w sobotę z rana w ministerstwie stanu, zaprzątano się następnie w kwestjami praktycznemi z obu stron. P. Rouher, który zbadał wszechstronnie interesa ekonomiczne, pozostające w styczności z odstąpieniem dróg żelaznych belgickich na rzecz towarzystwa francuzkiej kolei żelaznej wschodniej, usiłował dowieść, że wprowadzenie w wykonanie tych umów, może być otoczone takiemi gwarancjami, które zdolne będą uwolnić je od wszelkich niedogodności, co do których gabinet belgicki żywi obawy. Zdaniem jego, układać się należy mianowicie w przedmiocie tych gwarancij, co do których minister stanu zaproponował prezesowi gabinetu belgickiego wszcząć układy co do sprzecznych interesów. W ogóle p. Rouher, streszczając sposób zapatrywania się swego rządu, wytrwał przy zdaniu, że umowy w przedmiocie dróg żelaznych belgickich stanowią jeden z najważniejszych żywiołów rozwiązania, do którego dążą oba rządy. Te pierwsze oświadczenia upoważniają do nadziei, że osiągnięte zostanie takie porozumienie, które będąc oparte na projekcie umów pomiędzy towarzystwami belgickiemi i francuzkiemi, sprowadzi rozwiązanie słuszne dla interesów i godności obu krajów. W każdym razie prawdopodobnem jest, że prezes gabinetu belgickiego, przed udzieleniem odpowiedzi stanowczej, wróci do Brukseli dla porozumienia się ze swymi kolegami i dla wysłuchania rozkazów króla."

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Nota turecka). Gazeta nowosadzka *Zastawa* („Sztandar") pisze: Telegram z Konstantynopola, podany przez *P. Lloyda*, donosi, że Rumunja uzyskała prawo bicia własnej monety. Z tego wnosićby należało, że stosunki pomiędzy Portą i Rumunją powinnyby być dobre; tymczasem dziwnem się wydaje, że jedna z gazet serbskich ogłasza notę, którą Porta wystosowała do swych reprezentantów przy mocarstwach zagranicznych, i w której protestuje ona przeciw zamiarowi księcia rumuńskiego posiadania przy dworach zagranicznych swoich reprezentantów urzędowych.

* (Kwestja bulgarska). Niektóre dzienniki mówią o wybuchu powstania w Bulgarji. Depesza z Konstantynopola z d. 5 kwietnia zaprzecza stanowczo tej wiadomości. Donosi ona, że wyznaczona przez Portę komisja mięszana dla zbadania kwestji bulgarskiej rozpoczęła swoje prace d. 31 marca, i że z wszystkiego wnosić można, iż takowa dojdzie do pomyślnego dla wszystkich interesów rezultatu. (*La Patr.*)

* (Prześladowanie archimandryty Pełagicza). Podaliśmy poprzednio wiadomość o sądzie tureckim nad archimandrytą bośniackim Pełagiczem. Obecnie korespondent gazety *Zastawa* („Sztandar") pisze z Sarajewa pod datą 6 (18) marca: „Dwaj policjanci przywieźli tu wczoraj archimandrytę i przełożonego tutejszej szkoły teologicznej, J. B. Pełagicza. O wpół do 3-ej w nocy wezwano go na dziedziniec sądowy i osadzono w więzieniu wraz z innymi przestępcami. Nadaremnie archimandryta upraszał, ażeby dano mu osobny pokój. Następnego dnia władyka Djonizy uwolnił go z więzienia i przeniósł do swojej metropolji, gdzie ma zostawać pod śledztwem i dozorem, dopóki nie wróci Osman-pasza, który wydał przez telegraf rozkaz stawienia Pełagicza przed sądem za to, że uczy on i kształci młodzież serbską. Szkoła w Banialuku została zamknięta i otwartą będzie na nowo nie inaczej, jak z zezwolenia Osmana-paszy. Rząd kazał aresztować wszystkich nauczycieli przychylnych sprawie serbskiej".

Belgja.

* (Usposobienie pojednawcze króla). Zapewniają, że król belgicki przesłał do p. Frère-Orbana depeszę z powinszowaniem za sposób prowadzonych przez niego układów. Wiadomo, że zaraz po wystąpieniu na jaw obecnego zajścia z powodu prawa z d. 23 lutego, król okazał się przychylnym polityce pojednawczej i przyjaznej względem Francji. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Mowa p. Stanleya). Mówią obecnie najwięcej o mowie wypowiedzianej przez lorda Stanleya na meetingu w Glasgowie. Wynurzając myśl swoją co do polityki zagranicznej, dawny prezes gabinetu oświadczył, że zmieniony kierunek spraw angielskich niestracił bynajmniej charakteru pokojowego. „Jesteśmy wszyscy za pokojem, powtarzał on; jesteśmy wszyscy za polityką nieinterwencji; mam nadzieję, że ogólny pokój w Europie nie będzie zakłócony. (*La Fr.*)

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Zdaje się, że Brazylja dąży usilnie do położenia jak najrychlej końca terazniejszemu położeniu rzeczy, ażeby zapobiedz interwencji ze strony Stanów Zjednoczonych. Skutkiem tego sprzymierzeńcy postawili Paragwajowi następujące, jak się zdaje, znośne warunki pokoju: Paragwaj ma zachować zupełną niepodległość, lecz zapewnić wolność żeglugi na La Placie i na rzekach do niej wpadających. Terytorjum Paragwaju ma pozostać nietkniętem, w ten sposób, że i na przyszłość granicę ma stanowić rzeka Paragwaj od zachodu i Parana od wschodu. Za to Paragwaj ma zrzec się swych roszczeń do pewnych części Chaco i prowincji brazylijskiej Matto-Grosso. (*Nordd. A. Z.*)

Dokumenta dyplomatyczne w sprawie turecko-greckiej.

z Journ. de St.-Petersb.

(Dalszy ciąg) *)

KONFERENCJA PARYZKA.

Protokół N° III.

(Dalszy ciąg posiedzenia 14 stycznia 1869 r.)

Margrabia de La Valette wykazał, że konferencja jest w niemożności utworzenia komisji śledczej dla zbadania faktów i że podobny sposób postępowania byłby zresztą przeciwny niepodległości obu stron, boby uwarunkowywał prawdziwą interwencję do ich wewnętrznej administracji. Konferencja zatem musi się ograniczyć na badaniu dokumentów urzędowych wymienionych pomiędzy Portą otomańską a gabinetem ateńskim. Pełnomocnik Francji z tego względu sądził, iż obowiązkiem wszystkich jest staranne zbadanie dokumentów złożonych przez oba rządy, i żądał aby pozwolono mu je streścić poprzednio, aby dokładnie określić pole rozpraw.

Skoro konferencja przystała na tę propozycję, pełnomocnik Francji przemówił w następujących słowach:

„Akta które ukonstytuowały konferencję, zarazem określiły granice w których mają być zamknięte obrady. Jak to przypomniałem na piewszem naszem posiedzeniu, celem jedynym i dokładnie wytkniętym naszym pracom, jest zbadanie, w jakiej mierze należy zadosyć uczynić reklamacjom wyformułowanym w ultimatum rządu ottomańskiego. Naszem pierwszem staraniem powinno być przedstawienie faktów w takim kształcie, jak je wskazują dokumenta zamienione pomiędzy dwoma dworami przed samem zerwaniem.

„Główne zarzuty streszczają się w bezpośrednich posiłkach wszelkiego rodzaju, dostarczanych przez Grecję zbuntowanej prowincji cesarstwa ottomańskiego; w pośredniej pomocy udzielanej przez sam rząd heleński powstaniu; w przeszkadzaniu w Grecji powracaniu do kraju rodzin kandjockich; w czynach gwał-

*) Patrz Nr. 63, 64, 65, 67, 68 i 69.

tu których ofiarą stali się poddani tureccy na terytorjum heleńskim; nakoniec w odmowie ze strony gabinetu ateńskiego, udzielenia zadośćuczynienia co do tych różnych punktów na kilkakrotne zażalenia rządu ottomańskiego.

„Noty reprezentanta Porty do greckiego ministra spraw zagranicznych, przypominają następujące fakta na poparcie tych reklamacij:

„Według wyjaśnień udzielonych nawet izbom heleńskim przez byłego ministra skarbu, część ostatniej pożyczki greckiej, użytą była na kupno statku *Kreta*, przeznaczonego tak samo jak *Enosis* i *Panhelenion*, do przewożenia powstaniu kandjockiemu posiłków wszelkiego rodzaju.

„Nowy oddział ochotników, formowany w przyznanym celu przejścia na Kandję, miał się uorganizować na terytorjum heleńskiem, nie spotykając opozycji ze strony władz greckich. Dowódca tego oddziału Petropulaki, przeciwnie miał otrzymać broń, efekta ubiorcze, a nawet działa z arsenału w Nauplji. Oficerowie armji heleńskiej mieli być wyznaczeni do objęcia dowództw w oddziale Petropulakiego. Te oddziały nawet, w chwili odjazdu, miały zrobić demonstrację publiczną w Atenach.

„Ludność grecka miała kilkakrotnie, a pomiędzy innemi 11 września 1868 r. stawiać opór wyjazdowi wychodźców kandjockich, którzy wynurzyli chęć powrócenia do Kandji. Władze heleńskie wstrzymały się od wdania się w to. Później jeszcze dwudziestu delegatów kandjockich przybyłych na wyspę Eginę z misją uskutecznienia powrotu do kraju pewnej liczby ich rodaków, stało się ofiarą czynów gwałtowności, które władza grecka puściła bezkarnie.

„Podobnaż bezkarność zapewniona była nakoniec sprawcom podobnych czynów, popełnionych na poddanych tureckich, oficerach i żołnierzach, zamordowanych lub pobitych na terytorjum królestwa.

„Rząd turecki, za pomocą ultimatum z 11 grudnia 1668 r. zażądał od gabinetu heleńskiego:

„1) Aby bezzwłocznie rozproszył oddziały ochotników uorganizowane w różnych częściach królestwa i przeszkodził formowaniu się nowych oddziałów;

„2) Aby rozbroił statki korsarskie *Enosis*, *Kretę* i *Panhelenion*, lub w każdym razie zamknął im dostęp do portów heleńskich;

„3) Aby udzielił wychodźcom kandjockim nietylko upoważnienie do powrócenia do domów, ale jeszcze pomoc i opiekę skuteczną;

„4) Aby zgodnie z prawami ukarał tych, którzy stali się winnymi napaści na poddanych i wojskowych ottomańskich, i udzielił rodzinom ofiar tych napaści, słuszne wynagrodzenie;

„5) Aby odtąd postępował zgodnie z istniejącemi traktatami i prawem narodów.

„Gabinet ateński odpowiedział, co się tyczy trzech statków wspomnionych przez rząd otomański, jako służących do czynów sprzecznych z neutralnością:

„Że dwa z tych statków, *Panhelenion* i *Enosis* nie były uzbrojone w portach greckich,

„Że instytucje królestwa nie pozwalają mu, a przepisy prawa narodów nie obowiązują go przeszkadzać statkom należącym do osób prywatnych lub spółek handlowych przewozić posiłki powstańcom prowincji ottomańskiej, uzbrojonym przeciwko ich rządowi.

„Przyznał on zresztą, że *Enosis*, *Kreta* i *Panhelenion*, które przedstawia jako należące do kompanji heleńskiej, przewoziły żywność powstańcom kandjockim, zajmując się zarazem i innemi operacjami handlowemi.

„Gabinet ateński nie zaprzecza również formowaniu się oddziałów zbrojnych na terytorjum greckiem, ale nie sądzi aby to było przeciwnem międzynarodowemu prawu i dodaje, że żadne postanowienie praw królestwa nie pozwala przeszkadzać heleńskim poddanym, udawania się zbrojnie za granicę i wojowania tam na własne ryzyko.

„Uznaje za niedokładną wiadomość, jakoby oficerowie należący do armji heleńskiej, byli wyznaczeni do objęcia dowództwa w armji Petropulakiego, i twierdzi, że władze wojskowe zostały zawezwane przez ministra wojny, aby aresztowały i karały żołnierzy, którzy zbiegli dla połączenia się z tym oddziałem.

„Gubernator twierdzy Nauplji, nie otrzymał rozkazu wydania broni i efektów umundurowania. Grecki minister spraw zagranicznych oświadczył zresztą, że istnieje kilka działołejni w królestwie; mianowicie działołejnia w Syra została założona przez kompanję, do której należą statki *Enosis*, *Kreta* i *Panhelenion*.

„Co do trudności jakie miał napotkać powrót rodzin kandjockich które schroniły się do Grecji, gabinet ateński sądzi, iż może twierdzić, że władze heleńskie zaspakajały wszelkie żądania wnoszone w tym celu. Cztery tysiące kandjotów powróciło do ojczyzny. Grecki minister spraw zagranicznych przypomniał, że w chwili, kiedy zerwanie było nieuniknione, 200 wychodźców kandjockich wsiadło na statki w Piraeus, nie spotykając najmniejszego oporu.

„Gwałty, których ofiarą stali się niektórzy kandjoci, były sprawą innych kandjotów, oburzonych na postanowienie uważane przez nich jako obejmujące porzucenie sprawy narodowej. Te czyny nie mogą obciążać odpowiedzialności rządu heleńskiego. Winni zresztą byli stawieni przed sądami greckiemi.

„Grecki minister spraw zagranicznych oświadcza, iż z zadziwieniem dowiedział się z ultimatum Porty, że zamachy przeciwko poddanym tureckim puszczane były bezkarnie. Energicznie odpiera on oskarżenie, które nic, według jego wiadomości, nieusprawiedliwiałoby, gdyby dotyczyło innych faktów prócz wypadku zaszłego w Syra w 1867 r., a który był natenczas przedmiotem wyjaśnień, uznanych przez rząd turecki za zadawalniające.

„Taki jest w gruncie spór, który wczoraj jeszcze tak mocno zagrażał spokojności na Wschodzie. Uczucie tego niebezpieczeństwa stało się głównym przedmiotem zajęć wszystkich mocarstw, kiedy porozumiały się do zebrania się na konferencji zgodnie z życzeniem pokojowem, zamieszczonem z inicjatywy lorda Clarendona, w dwudziestym trzecim protokule akt kongresu paryzkiego.

„Duch, w jakim w tej epoce była przyjęta propozycja pełnomocnika angielskiego, nie pozostawia wątpliwości co do roli wyznaczonej zgromadzeniu po raz pierwszy dziś znajdującemu zastosowanie. Konferencja nie ma przyjmować postanowień mogących ograniczyć swobodę działania dwóch mocarstw, którym proponuje swe pośrednictwo; może prawnie tylko badać fakta, oświadczyć co jej zdaje się być prawem i przedstawić podstawy pojednania, które przywołuje wszelkiemi swemi życzeniami. Sprowadzone do takich rozmiarow zadanie, jeszcze jest jej godne. Reprezentowane przez nią mocarstwa, usuwając wszelkie osobiste tajne zamiary, uwolnione od wszelkiego zajęcia obcego wyszukiwaniu prawa, stanowią nie trybunał mający wydać wyrok, lecz międzynarodową radę, której ocenienia mogą obowiązywać strony tylko przez wolność, jaką im pozostawiają, i przez zupełny brak wszelkiej innej sankcji, prócz tej jaką koniecznie pod względem moralnym obejmuje taka manifestacja opinji publicznej i niejako sumienia europejskiego”. (*d. c. n.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 29 Marca (10 Kwietnia).

Kalendarz.

W niedzielę, 30 marca (11 kwietnia), — św. Leona pap. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 8; zach. o godz. 6 min. 54.

W poniedziałek, 31 marca (12 kwietnia), — św. Juljusza pap. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 5; zach. o godz. 6 min. 56.

Stan pogody.

Dziś z rana + 1°6, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	752 1	753.2
Termometr Reaum	+ 6 0	+ 4 3
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 6°5, R. Najmniejsze ciepło + 3°0 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 10

Widowiska

TEATR WIELKI. — *Dziś*, w sobotę, opera w 5-u aktach (akt 4-ty w 2-ch odsłonach), **Romeo e Giulietta (Romeo i Julja)**, przez artystów włoskich; abonament N. 15 lit. B. — Osoby: Capuletto — p. *Padilla*; Giulietta jego córka — panna *Artôt*; Romeo — p. *Stagno*; Fra-Lorenzo — p. *Bossi*; Stephano paź — panna *Benatti*; Książę Werony — p. *Borkowski*; Marta — panna *Stankiewicz*; Paris — p. *Suszyński*; Tebaldo, krewny Capulettich — p. *Cieślewski*; Merkuzio — p. *Ziółkowski*, Benwolio — p. *Szczepkowski* — (obadwaj krewni Montechich); Gregorjo, domownik Capuletich — p. *Kozieradzki*. — W akcie 4-ym **Tańce**. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Esmeralda** (3-ci występ panny Dor). — *Wczoraj*, w piątek, dawano operę **Il Barbiere di Seviglia (Cyrulik Sewilski)**, przez artystów włoskich; było osób 242.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 1 akcie, **Zrzędność i Przekora**. — Osoby: Pan Jan Zrzęda — p. *Rapacki*, Pan Piotr Zrzęda — p. *Żółkowski* — (obadwaj bracia i opiekunowie Zofji); Zofja, synowica panów Zrzędów — panna *Urbanowicz*; Lubomir — p. *Szymanowski*; — komedja w 1 akcie, **Przysługa**. — Osoby: Blanchard, adwokat — p. *Grzywiński*; Hortensja jego żona — pani *Ostrowska*; Moutonnet — p. *Rychter*; Cezaryna, jego żona — pani *Bakałowicz*; Paweł, pierwszy dependent Blancharda — p. *Szymanowski*; — komedja w 1 akcie, **Ciężka próba**. — Osoby: Hrabina de Meyran — pani *Niewiarowska*; Cadillac, kapitan marynarki — p. *Rapacki*; Służący — p. *Kruszewski*. *Jutro*, w niedzielę, komedje **Śluby panieńskie** czyli **Magnetyzm serca** (3-ci występ p. Rapackiego); **Kartka wycięta**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano komedję **Zemsta pani Hrabiny**, było osób 424.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry warszawskiej**, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego. — Program: Polonez uroczysty, Lewandowskiego; Uwertura z opery „Oberon”, Webera; Arja, solo na klarnet (wykona p. Sobolewski), Bergsohna; Werber-walc (na żądanie), Lannera; Marsz-potpourri, Bacha; Postilion d'Amour, Straussa; Potpourri z op. „Traviata”, Verdiego; Kujawiak, solo na skrzypce (wyk. p. Lewandowski), Łady; Antrakt i chór z op. „Lohengrin”, Wagnera; „Ujrzałem raz” (wykona na trąbce p. Kuhne), Kratzera; Uwertura „Fra Diavolo”, Aubera; Galop, Gungla. — Początek o godzinie 4½. — Cena wejścia kop. 20.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: tajny radca hr. *Ribaupierre*, rzeczywiści radcowie stanu książę *Oboleński* i *Ganenfeld*, z Petersburga; *Suchodolski*, z Aleksandrowa; — wyjechali: jenerał-major *Tokmaczew*, do Mińska; jenerał-major *Czernicki*, do Wilna; koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości *Kniazewicz*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 460, wyjechało osób 481; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 191, wyjechało osób 209, — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 127, wyjechało osób 135; — statkami parowemi przyjechało osób 23, wyjechało osób 42; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 118, w tej liczbie z zagranicy 16; wyjechało osób 94, w tej liczbie za granicę 5.

* Dnia 28 (9) b. m. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 86, wyzdrowiało 45, umarło 14, pozostało 1951 (mężczyzn 951, kobiet 1000), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 179, kobiet 173.

* W dniu 28 (9) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci mezkiej 13, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci mezkiej 2, płci żeńskiej 7; razem 32; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: —; *starozakonnych*: —; — **umarło:** *chrześcjan*: płci mezkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych*: płci mezkiej 4, płci żeńskiej 4; razem 24.

Ceny targowe.

dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — do ruble sr.	kopiejki	ruble sr.	kopiejki
Pszenica	10	40	—	—	6	50
Zyto	8	28	4	90	5	17½
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	28	3	15	3	30
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	16	1	5	1	35

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. 21½—25.
Dowozy: Pszenicy 400; Zyta 103; Jęczmienia —; Owsa 229 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1869 r.

	za r. sr.
Weksle na Londyn 3 mies	31¾ ⅝
„ Hamburg „	28 9/16
„ Amszterdam „	159
„ Paryż	329
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	162½
2-ga „ „ z r. 1866	155½
5% Bilety Bankowe	89½
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	12. ⅛
Obligacje „ „ „ „	—
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	103
5% Listy zastawne ruskie	—
4% Metalliki	—
„ Kupon z Lutego	95
„ „ z Sierpnia	85
Imperjały	625
Dyskonto	

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1869 roku.

Z PARYZA.		
Renta 3%		7 30
Renta Włoska		15 30
Akcje Kredytu Ruchomego		270
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		93⅜

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

N. D. 2326.

MY ALEXANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Cywilny w Radomiu
w zastępstwie Handlowego,
w Imieniu NASZEM
wydał wyrok następującej osnowy:

Obecni:	Działo się na posiedzeniu ekonomicznem Trybunału Cywilnego w Radomiu d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.
Karski Sędzia Prez.	
Rożynkowski Sędzia	
Szpotański Asesor.	
Waniewicz Prok. Król.	

(podp.) Karski.
(—) Wąsowicz Sekretarz.

W rozpoznaniu podania Alojzego Gross i współki na dniu 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. wniesionego.

Zważywszy:
Że Alojzy Gross i współka, donieśli podaniem wyżej z daty przytoczonem Prezesowi Trybunału Radomskiego, że są niewypłacalnemi w prowadzeniu handlu i żądają nakazania dopełnienia form w przedmiocie upadłości handlu pod firmą Alojzy Gross i współka prowadzonego.

Zważywszy:
Że w skutek takiego doniesienia w myśl art. 440, 441, 449, 454, upadłość wyrzec i zabezpieczenie masy rozporządzić wypada.

Zważywszy dalej:
Że wedle art. 455 Kodeksu handlowego rozciągnięcie dozorem policyjnem rozporządzonem być winno.

Dla tego też
Trybunał Cywilny w Radomiu
w zastępstwie Handlowego,

Upadłość Alojzego Gross i współki handel w mieście Radomiu w domu pod Nr. 157 prowadzących i tamże zamieszkałych ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. oznacza. Opieczętowanie handlu i wszelkiego majątku do wspólników należącego, tak pod powyższymi Numerami jako też i gdzie indziej znajdować się mogącego rozporządza i do natychmiastowego dopełnienia tego Podsędka Sądu Pokoju w Radomiu deleguje. Kuratorami upadłości Teofila-Hilarego Rauszera Patrona Trybunału Radomskiego i Wincentego Herdin mianuje; na Sędziego Komisarza Sędziego Trybunału Krośnickiego przeznacza. Osobę upadłego Grossa przez oddanie pod ścisły dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3 jako w obiekcie niepewnym ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada.

Mocą tego w I-ej instancji pod temczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego wyroku, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie do pism poleca.

(podp.) Karski.
(—) J. Wąsowicz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, aby wyrok ten wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o to prawnie wezwani zostaną.

(podp.) Karski.
(—) Wąsowicz.

Zgodność niniejszego wyciągu głównego z oryginałem na papierze prostym z urzędu spisanym, w aktach niniejszego Trybunału znajdującym się poświadcza.

Radom d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.
Sekretarz Trybunału, J. Wąsowicz.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

N. D. 2288. *Pisarz Kancelaryi Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1-o Józefa Klimkiewicza wierzyciela sum rsr. 1,500, rsr. 600, rs. 2,000, rs. 3,000 i rsr. 1,310, na dobrach Szczytno z O-gu Łowickiego zabezpieczonych; 2-o Konstancji z hr. Ossolińskich hrabiny Łubieńskiej, właścicielki dóbr Strzeblew z O-gu Zgierskiego, oraz wierzycielki sum: rsr. 52,500 na osadzie fabrycznej Młynów z O-gu Zgierskiego i rs. 19,651 kop. 52½ i rs. 91,828 k. 50¾ na dobrach Kryszkowice z O-gu Zgierskiego zabezpieczonych, oraz 3-o po cywilnie zmarłym Piotrze Kobylańskim współwłaścicielu dóbr Siodło z O-gu Siennickiego, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na d. 1 (13) Lipca 1869 r., w kancelarii hypotecznej oddziału dóbr w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 1702. *Wójt Gminy Czermno w Powiecie Gostyńskim.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż we wsi Sady b. gminie Swiniary a nateraz Czermno otworzył się spadek po zmarłych małżonkach Cyzmann; a ponieważ współsukcesor Fryderyk Déj mąż Krystyny z Cyzmanów wraz z dwojgiem dzieci niewiadomym jest z pobytu, przeto w myśl art 36, 37, 39, 40, 42, 54, 56, 60 i 65 D. P. T. X oraz art. 213, 439, 440 i 441 ustawy gminnej, jak również art. 2 Najwyższego Ukazu z d. 30 Grudnia (12 Stycznia) 1865 r. T. 63 na żądanie krewnych pomienionego jak najuprzejmie wzywa wszelkie władze gdyby tenże Déj w ich administracji przebywał (a szczególniej w gubernji Lubelskiej) poszukującemu łaskawie o tej wiadomości powiadomili, z tem zastrzeżeniem że jeżeli się po upływie miesięcy 6 nie zgłosi, na tenczas część spadkowa oddaną będzie żonie jego z którąż nieprawnie się rozłączył, i złośliwie przed lat 12 opuścił.

Wymyśl niemiecki 24 Lutego 1869 r.
3—3 F. W. Kawenz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 1991. *B a n k P o l s k i.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. i następnych od godziny 11 z rana odbywać się będzie w składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na sprzedaż wełny, wina i innych towarów w Banku zastawionych, a w właściwym czasie niewykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa dnia 8 Marca 1869 roku.
Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji,
3—3 Radca Dworu, Makulec.

N. D. 2319. *Комитетъ о постройкѣ Православной Церкви въ Варшавѣ.*

Отъ Комитета о постройкѣ Православной Церкви на Прагѣ симъ объявляется, что въ присутствіи онаго 8 (20) Апрѣля сего года въ 11 часовъ утра на мѣстѣ постройки будетъ продаваться съ публичнаго торга in plus посредствомъ изустнаго состязанія лѣсной матеріалъ оставшійся отъ стелажей построенной Церкви и заключающійся въ 1891 брусѣ длиною отъ 7 до 36 футъ и 2912 доскахъ длиною отъ 7 до 15 футъ, всего по оцѣнкѣ на сумму 604 р. 39 к. с.

Желающіе участвовать въ публичныхъ на этотъ лѣсъ торгахъ приглашаются прибыть на мѣсто продажи къ указанному времени и представить залогъ въ размѣрѣ $^1/_{10}$ части оцѣночной суммы т. е. 60 руб.

Опись назначенному въ продажу лѣсу и подробныя условія продажи можно разсматривать ежедневно у Сторожа при означенномъ лѣсѣ.

* * *

Komitet budowy Prawosławnej Cerkwi na Pradze, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 11 ej z rana na miejscu budowy, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż materjału budowlanego pozostałego od budowy cerkwi, składającego się: z 1891 belek długości od 7 do 36 stóp i 2912 desek długości od 7 do 15 stóp, oszacowanych w ogóle na rsr. 604 kop. 39.

Mający chęć licytowania, zechcą przybyć na miejsce sprzedaży w terminie wyżej oznaczonym i złożyć wymagane vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy szacunkowej to jest rs. 60.

Wykaz sprzedać się mającego materjału jak niemniej szczegółowe warunki sprzedaży, można przejrzeć codziennie u miejscowego stróża przy Cerkwi.

Г. Варшава, 26 Марта 1869 года.
Предсѣдатель, Сенаторъ,
Генералъ-Лейтенантъ, Рожновъ.
Членъ-Дѣлопроизводитель,
1—1 Даниловъ.

N. D. 2241. *Rada Szczegółowa Szpitala S-go Tadeusza w Ciechocinku.*

Zawiadamia że z dniem 20 Maja (1 Czerwca) r. b. na czas pory kuracyjnej w Ciechocinku, otwartym zostaje szpital letni na pomieszczenie 10 chorych do którego przyjmowani będą chorzy wymagający kuracji Ciechocińskiej, wyłącznie za opłatą po kop. 20 za dobę od osoby. Zgłaszające się zatem do tegoż szpitala, winne być zaopatrzone albo we własne fundusze, lub też w odpowiednie dowody przez właściwe władze wydane, że koszta za czas pobytu ich w szpitalu, temuż szpitalowi zapłacone będą, gdy wreszcie zdarza się, że chorzy biedni przysełani bywają na mocy kwalifikacji lekarskiej przez osoby prywatne, w takim razie winne być zaopatrzone we właściwe świadectwa poręczające, a ulegalizowane przez miejscową władzę policyjną, że koszta ich pobytu w szpitalu powrócone będą przez nadsełających tychże chorych.

Ciechocinek d. 10 (22) Marca 1869 r.
Prezydujący, Lewiński.
1—3 Sekretarz, Bojanowski.

N. D. 2353. Prawnie zajęte objekta, jako to: meble różne machoniow, palisandrowe i jesionowe, lustra, zegary, samowary, fortepjan, garderoba męzka, rozmaite towary łokciowe, chustki, okrycia damskie, utensylja sklepowe i część łańcuszka złotego, w dniu 1 (13) Kwietnia r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną Bramą, w dniu 2 (14) t. m. o godzinie 10 rano za Żelazną Bramą, a o 12 w południe na Starem mieście, w dniu 3 (15) t. m. i 7 (19) o godzinie 10 rano za Żelazną Bramą, a o 12 w południe przed Trzema Krzyżami w Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Władysław *Karwowski*, Komornik.

N. D. 2338. W dniach 31 Marca (12 Kwietnia) 1869 r. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów, w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu w rynku Starego-miasta i w dniu 1 (13) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe na targu głównym w Pradze prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, palisandrowe, machoniowe, samowary, brytwanna, dywany, rądle, moździerz, parasolka, kufer, tasak, lustra, noże, widelce, sztuczki adamaszku i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 *Pawłowski*, Komornik.

N. D. 2337. Ruchomości pozostałe po Wolfie i Hawie małżonkach Berger to jest: meble i sprzęty, srebro i kosztowności, miedź, mosiądz, suknie, bielizna i pościel na żądanie osób interesowanych i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, przedane zostaną przez licytację publiczną w Warszawie w domu pod Nr. 1699 przy ulicy Wilczej w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 z rana przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.

1—1 *Michał Rapacki* Rejent.

N. D. 2342. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji sądowej w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. o godzinie 9 rano na Nowem-mieście papier stemplowy, o godzinie 10 rano na Grzybowie meble machoniowe, jesionowe, fortepian i t. p. o godzinie 11 rano na targu przy trzech Krzyżach zegarek srebrny, widelce, noże, samowar, meble machoniowe, album, dywanik, i t. p. w dniu 4 (16) Kwietnia r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną-bramą, łóżka, stół, i t. p. o godzinie 11 rano na Grzybowie meble jesionowe, kluczyk złoty i t p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Nawrocki Kom. S. A. K. P.

N. D. 2344. Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe zegary, lustra, lampy, garderoba i t. p. w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 za Żelazną-bramą, w dniu 1 (13) Kwietnia r. b. o godzinie 10 na targu Witkowskiego w dniu 2 (14) Kwietnia r. b. o godzinie 11 rano za Żelazną-bramą, w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 11 rano na Grzybowie, w dniu 7 (19) Kwietnia r. b. o godzinie 10 na Sewerynowie w tymże dniu o godzinie 11 za Żelazną-bramą, w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe pod Trzema-krzyżami w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

1—1 *Markiewicz*, Komornik.

N. D. 2336. W dniu 1 (13) Kwietnia r. b. o godzinie 10 rano, meble palisandrowe, jesionowe, lustro, w dniu 7 (19) t. m. i r. o godzinie 10 rano, meble jesionowe, samowar, rondle, na targu Stary-Grzybów i w tymże dniu o godzinie 11 rano meble jesionowe, lampa, sprzęty domowe, na targu Stare-miasto zwanym, w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Popławski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. *2320. Финансовое Управленіе въ Царствѣ Польскомъ.*

Горный Департаментъ объявляетъ, что на поставку въ текущемъ году разныхъ желѣзныхъ, стальныхъ и мѣдныхъ издѣлій въ Восточный Окружный и Бѣлогонскій магазины, стоимостью около 4,360 р., будутъ производиться въ присутствіи Горнаго Департамента въ Варшавѣ 25 Апрѣля (7 Мая) 1869 г. въ часъ по полудни, торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій.

Желающій участвовать въ торгахъ, обязанъ представить въ видѣ залога 436 руб. и на торговыя издержки 25 руб. въ специальную касу главнаго склада желѣза въ Варшавѣ или другую казенную кассу.

Объявленія должны быть писаны на гербовой бумагѣ 75 коп. достоинства, на русскомъ и польскомъ языкахъ и поданы въ Горный Департаментъ до начатія торговъ, по слѣдующей формѣ:

„Вслѣдствіе объявленія Горнаго Департамента отъ 27 Марта с. г. за № 818, заявляю настоящім, что я обязываюсь въ теченіи 1869 года поставлять въ окружный магазинъ Восточнаго Округа въ Сухедневѣ и Бѣлогонскій магазины, разныя металическія издѣлія, уступая на цѣнахъ предъявленныхъ къ торгамъ N. % (написать процентъ прописью и цифрою) подчиняясь всѣмъ обязательствамъ въ торговыхъ условіяхъ оговоренныымъ, для меня понятнымъ и въ доказательство мною подписаннымъ.

При чемъ прилагаю квитанцію N. касы за представленные въ залогъ 436 руб. и на торговыя издержки 25 руб., которые въ случаѣ неоставленія за мною торга, желаю получить обратно, самъ или посредствомъ довѣреннаго къ тому лица.

Въ случаѣ же если торги останутся за мною, то желаю, дабы контрактъ былъ заключенъ (вписать гдѣ именн, т. е. въ Горномъ ли Департаментѣ или же въ Управленіи Восточнаго Округа въ Сухедневѣ.)

Постоянное мѣсто моего пребыванія въ N. въ близи почтовой станціи N. (если же въ Варшавѣ, то изложить при какой улицѣ и № дома.)

Писалъ въ N. N. мѣсяца и N. дня 1869 г. (подписать четко имя и фамилію.)"

Объявленія эти должны быть въ конвертахъ запечатанныхъ сургучемъ, съ слѣдующимъ адресомъ:

„Въ Горный Департаментъ, объявленіе на поставку металическихъ издѣлій въ Восточный Окружный и Бѣлогонскій Магазины."

Прочія условія можно видѣть въ канцеляріи Горнаго Департамента въ Варшавѣ и въ канцеляріи Начальника Восточнаго Горнаго Округа въ Сухедневѣ, ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Варшава дня 27 Марта 1869 года.
Завѣдывающій Департаментомъ, Антиповъ.
Начальникъ Секціи, Козарскій.
Правитель Канцеляріи, Бригевичъ.

* * *

Wydział Górnictwa obwieszcza, że na dostawę w roku bieżącym różnych żelaznych, stalowych i miedzianych wyrobów do magazynu Okręgu Wschodniego i magazynu Białogońskiego, wartości około rsr. 4,360, odbędzie się w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 r. o godzinie 1 po południu licytacja za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych.

Każdy życzący sobie przyjąć udział w tej licytacji, obowiązany złożyć do kasy specjalnej składu głównego żelaza w Warszawie, lub do innej skarbowej na kaucję rsr. 436 i na koszta licytacyjne rsr. 25.

Deklaracje mają być pisane na stemplu kop. 75 w ruskim i polskim języku i być podane Wydziałowi Górnictwa przed rozpoczęciem się licytacji podług następującego wzoru:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 27 Marca r. b Nr 818, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się w ciągu roku 1869. dostawić do magazynu Okręgu Wschodniego w Suchedniowie i do magazynu zakładu Białogon różne wyroby metalowe, odstępując od cen do licytacji podanych N. % procent (wypisać liczbą i literami) i poddając się wszelkim zastrzeżeniom i zobowiązaniom w warunkach licytacyjnych wymienionym, przeznie zrozumianym i w dowód na to podpisanym.

Kwit kasy N. na złożoną kaucję rsr 436 i na koszta licytacyjne rsr 25 przy niniejszem dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji, sam lub przez umocowanego przez siebie odbiorę.

W razie utrzymania się na licytacji, życzę sobie, aby kontrakt ze mną spisany był w biurze (tu wymienić czy Wydziału Górnictwa lub Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie.)

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliższej stacji pocztowej N. położone (a jeżeli w Warszawie, wymienić ulicę i Nr. domu.)

Pisałem w N. dnia miesiąca 1869 r.
(podpisać czytelnie imię i nazwisko.)"

Deklaracje te winny być w kopertach zapieczętowane lakiem i mieć adres:

„Do Wydziału Górnictwa deklaracja na dostawę wyrobów metalowych, dla Okręgu Wschodniego i Zakładu Białogon."

Inne warunki mogą być przejrzane w Kancelarji Wydziału Górnictwa w Warszawie i w Kancelarji Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

N. D. 2239. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи его, 16 (28) Апрѣля 1869 года имѣютъ производиться гласные публичные торги на отдачу въ трехъ-лѣтнее съ 20 Мая (1 Іюня) 1869 по тоже число 1872 года арендное содержніе имѣнія Влощовице расположеннаго въ Стопницкомъ Уѣздѣ, принадлежащаго къ Краковскому Духовенству. Торги на это имѣніе начнутся (in plus) отъ суммы 562 р. 50 к. въ годъ. Условія къ симъ торгамъ могутъ быть разсматриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ сего Правленія. Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны явиться въ назначенный срокъ и мѣсто съ узаконенными залогами, равняющимися $^1/_4$ части означенной суммы и надлежащими квалификаціонными свидѣтельствами на право арендованія казенныхъ имѣній. При чемъ присовокупляется, что если къ торгамъ явится хотя и одно лице и предложитъ выгодную для казны цѣну, торги будутъ признаны состоявшимися и за симъ никакія предложенія со стороны конкурентовъ не будутъ приняты.

Г. Кѣльцы, 19 Марта 1869 года.
2—3 Дѣлопроизводитель, Рутковскій.

N. D. 2240. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи его, 16 (28) Апрѣля 1869 года имѣютъ производиться гласные публичные торги на отдачу въ арендное содержаніе съ 20 Мая (1 Іюня) 1869 по тоже число 1870 г., фольварка Надоле съ принадлежащими къ нему оброчными статьями, расположеннаго въ Стопницкомъ Уѣздѣ. Торги на это имѣніе начнутся (in plus), отъ суммы 300 руб. Условія къ симъ торгамъ могутъ быть разсматриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ сего Правленія. Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ назначенный срокъ и мѣсто съ узаконенными залогами равняющимися $^1/_4$ части означенной суммы и надлежащими квалификаціонными свидѣтельствами на право арендованія казенныхъ имѣній; при чемъ присовокупляется, что если къ торгамъ явится хоти и одно лице и предложитъ выгодную для казны цѣну, торги будутъ признаны состоявшимися и за симъ никакія предложенія со стороны конкурентовъ не будутъ приняты.

Г. Кѣльцы, 19 Марта 1869 года.
2—3 Дѣлопроизводитель, Рутковскій.

N. D. 2199. *Бендинское Уѣздное Управленіе.*

На основаніи предписанія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 14 (26) Марта с. г. за N. 1320, объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 15 (27) Апрѣля с. г. въ 12 часовъ утра будетъ производиться въономъ торгъ (in minus) чрезъ опечатанныя объявленія на подрядъ постройки 3 колодцевъ въ г. Бендинѣ, начиная отъ суммы 1,081 р. 39$^1/_2$ к. с. по утвержденной смѣтѣ. Лица желающія приступить къ торгамъ должны явиться сами или прислать въ сіе Управленіе въ означенномъ срокѣ запечатанныя объявленія по ниже приложенной формѣ и къ нимъ приложить квитанцію о внесеніи въ которую либо изъ казенныхъ или городскихъ касъ залога въ количествѣ 109 р. с. или представить таковый наличными деньгами; торговыя же условія могутъ быть разсмотрѣны въ Уѣздномъ Управленіи во всякое время.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Бендинскаго Уѣзднаго Управленія отъ 18 (30) Марта с. г. за N. 4713 симъ объявляю, что подрядъ отстройки трехъ колодцевъ въ г. Бендинѣ, обязываюсь исполнить по утвержденной смѣтѣ Нетроковскимъ Губернсимъ Правленіемъ за сумму .... р. с. . к. с. (написать прописью) подвергаясь всѣмъ обязательствамъ изложеннымъ въ торговыхъ условіяхъ, которые мнѣ извѣстны, квитанцію N. казначейства на внесенный залогъ (или наличныя деньги) въ количествѣ 109 р. с. прилагаю. Жительство мое въ N., писалъ въ N. дня N. года N.

(Здѣсь выписать имя и фамилію).

Г. Бендинъ, 19 (31) Марта 1869 г.
2—3 Начальникъ Уѣзда, (.....).

N. D. 2130. *Лазновское Лѣсное Управленіе.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣденіе что такъ какъ торги на продажу лѣса изъ лѣсосѣкъ предположенныхъ на 1869 годъ, въ Участкахъ: Віончинъ, оцѣненнаго на 1,251 руб. 49 коп.; Буды, на 666 руб. 18 к.; Крашевъ, на 1,024 руб. 02 коп.; Поцьвярдувка на 1,347 руб. 08 коп., и Цегельня, на 768 руб. 19 коп. несостоялись, въ первомъ сроку т. е. 6 (18) Марта с. г. то Лѣсное Управленіе назначиваетъ второй срокъ, по всемъ торгамъ, имѣющимся произвѣсти въономъ Управленіи 7 (19) Апрѣля с. г. съ 11 часовъ утра въ деревни Віончинъ Лодзинскаго Уѣзда, на тѣхже самымъ условіяхъ, какіе назначены были къ первоначальнымъ торгамъ.

Віончинъ дня 6 Марта 1869 года.
3—3 Старшій Надлѣсничій, Висневскій.

N. D. *2284. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: materjały piśmienne, obicie papierowe, ceraty i różne towary galanteryjne w dniu 3 (15) Kwietnia 1869 r. o godzinie 11 rano w domu Nr. 411, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.
2—2 Sosonko.

N. D. 2354. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana i Pauliny z Meisnerów małżonków Baumgart, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1030 zamieszkałych, tudzież Jana Baumgarta, głównego opiekuna nieletnich Gustawa-Wilhelma, Edwarda-Jana, Anny-Amalji i Amalji Łucji, po dwa imiona mających rodzeństwa Mejsner czyniącego, w Warszawie pod Nr. 1030 zamieszkałego, niemniej Emila-Karola dwóch imion Meisner przydanego opiekuna tychże nieletnich, pod Nr. 556 w Warszawie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza-Józefa dwóch imion Skibińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 471c. zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr 2.200 kop. 39, z procentem od dnia 17 (29) Grudnia 1866 r. dla Jana i Pauliny małżonków Baumgart i rsr. 6,000 z procentem od dnia 1 Grudnia 1865 r. dla opieki nieletnich Meisnerów, lub od daty ostatnich kwitów i kosztów od Franciszka i Karoliny małżonków Dzwonkowskich, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 59 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 501 zamieszkałych, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 27 Grudnia 8 Stycznia) 1868/9 r sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Rynek Starego miasta pod Nr. 59, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym I i XI, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Franciszka i Karoliny małżonków Dzwonkowskich należąca, w dzierżawnem posiadaniu Sany i Ruchli z Szteinrothów małżonków Posner, za kontraktem urzędowym przed Aleksandrem Dziewulskim Rejentem w Warszawie w dniu 18 (30) Kwietnia 1868 r. na lat trzy, poczynając od d. 1 Lipca n. s. 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. za cenę roczną rsr. 1,024 ustanowioną, z obowiązkiem opłacania podatków skarbowych do wysokości rsr 300 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, rozległości gruntu około łokci 15 zaś na głębokość około łokci 60 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania.

1. Kamienica masiv murowana czteropiętrowa o trzech kominach, blachą kryta.
2. Oficyna murowana blachą kryta W tej w parterze są dwie arkady, czyli sklepienia murowane, gdzie znajdują się schody drewniane, pod temi zaś kloaki z desek.
3. Dom z cegły palonej murowany trzypiętrowy o jednym kominie murowanym, blachą kryty.
4. Mur z cegły palonej dachówką kryty.
5. Podwórze małe kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej oprócz Sany Posner dzierżawcy, jest lokatorów 18 z imion i nazwisk, oraz ilości ceny najmu niszczanego wakcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza-Józefa Skibińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 471c. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I-go w Warszawie, urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 2 (14) Stycznia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 3 (15) Stycznia 1869 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego d. 25 Lutego (9 Marca) 1869 roku ogodzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz-Józef Skibiński Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subhastowanej nieruchomości Nr. 59 w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 roku zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 8 (20) Maja 1869 roku godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu jak wyżej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 7,704 kop 29$^1/_3$, jako $^2/_3$ części wynalezionego przez biegłych szacunku.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.
Zgórski, Pisarz Trybunału.

N. D. 2346. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Domu Zleceń Ziemian w Włocławku pod firmą Dąbski. hr. Skarbek, Słubicki i S-ka, pod likwidacją zostającego, w osobach likwidatorów: Emiljana Kretkowskiego, Sędziego Pokoju, właściciela dóbr Baruchowa, w tychże dobrach P-cie Włocławskim zamieszkałego; Jana Biesiekierskiego, obywatela, i Józefa-Aleksandra 2-ch imion Jabłońskiego, obywatela, obudwóch w mieście powiatowem Włocławku zamieszkałych, tudzież Stanisława Sobeskiego Dyrektora tegoż Domu Zleceń Ziemian w Włocławku, również w mieście powiatowem Włocławku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 2,000 z procentem po 6% i komisowem po 1% rocznie licząc od dnia 1 (13) Sierpnia 1863 r. i kosztów od Bolesława hr. Skarbek właściciela dóbr Drzazgowa Wola, dawniej w Okręgu Brzezińskim gubernji Warszawskiej, a obecnie w powiecie Brezińskim gubernji Petrokowskiej położonych, zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, obecnie zaś w dobrach Wierzchlasy, powiecie Wieluńskim, gubernji Kaliskiej mieszkającego, protokółem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 31 Października (12 Listopada) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Drzazgowa Wola, składające się z folwarku i wsi Drzazgowa Wola, nomenklatury Czerwiec,

osad czyli wsi kolonjalnych: Ewcin i Krzyżanów, oraz wsi i folwarku Cieniawy, w powiecie Brezinskim, gubernji Petrokowskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brezinie, w gminie Będków i parafii tegoż nazwiska położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Bolesława hr. Skarbek należące, w dzierżawnem posiadaniu Klemensa Kutnowskiego, za kontraktem urzędowym przed Rejentem Mierzejewskim w Petrokowie na lat 6 do Ś. Jana 1870 r. za cenę dzierżawną za całe lat 6 w sumie rs. 5,400 zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczne obciążone, ogólnej rozległości około morg 800, albo dziesiatyn 410; gruntu ornego łąk około morg 150, albo dziesiatyn 77; lasu młodocianego zarośli około morg 150, albo dziesiatyn 77; pod zabudowaniami i ogrodami około morg 40, albo dziesiatyn 20; resztę zajmują miedze, drogi, rowy, wody i nieużytki. Prócz tego w teritorium dóbr tych znajdują się pokłady torfu, lecz exploatuje się tylko na potrzeby gruntowe, obejmujące.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

Folwark i wieś Drzazgowa Wola:

1. Dwór z cegły palonej murowany, parterowy o 4 kominach murowanych, słomą poszyty. Pod domem tym znajdują się piwnice murowane.

2. Ogród w części angielski z drzew dzikich a w części owocowy, mieszczący w sobie drzew owocowych krajowych około sztuk 150.

3. Oficyna z drzewa słomą poszyta, o jednym kominie murowanym.

4. Dom czworak zwany, z cegły murowany, o jednym kominie murowanym, słomą poszyty.

5. Kuźnia wraz z pomieszkaniem z drzewa, o jednym kominie murowanym, gontami pokryta.

6. Dom z drzewa słomą poszyty, o jednym kominie murowanym.

7. Stajnia z drzewa słomą poszyta.

8. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w której jest młockarnia z sieczkarnią parekonna z kieratem.

9. Szopa czyli dach słomą poszyty na słupach drewnianych wsparty.

10. Owczarnia z drzewa słomą poszyta.

11. Chlewy z drzewa słomą poszyte.

12. Spichrz z cegły palonej murowany, gontami kryty.

13. Studnia drzewem cembrowana.

14. Budka czyli kloaka z drzewa.

15. Młyn wraz z pomieszkaniem z drzewa, o jednym kominie murowanym, słomą poszyty, w którym mieszka młynarz Kanwiszer, na prawie wieczysto-dzierżawnem, ma prócz tego gruntu mórg 8, opłaca dworowi czynszu rocznie rsr. 75, oraz wszelkie mlew[illegible]

16. Domek z drzewa słomą poszyty, o jednym kominie murowanym,

We wsi tej zamieszkuje włościan 21 z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających, w akcie zajęcia wymienionych.

Włościanie ci skutkiem ogłoszenia Najwyższego Ukazu z r. 1864, tak grunta, jak i zabudowania jakie zajmują, mają sobie na własność oddane, bez żadnego obowiązku dla dworu. Prócz tego mają nadane prawo pasania 40 sztuk bydła rogatego na pastwisku dworskim, 50 sztuk owiec w zaroślach i lesie dworskim, oraz prawo zbierania suchych gałęzi w lesie na opał.

Nomenklatura Czerwiec.

Nazwa ta istnieje obecnie tylko w hypotece dóbr, gdyż zabudowań żadnych nie ma, a grunta są złączone z gruntami folwarcznemi Drzazgowa Wola.

Wieś Kolonjalna Ewcin.

We wsi tej jest 25 kolonistów, z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających, w akcie zajęcia wymienionych.

Wieś Kolonjalna Krzyżanów.

W tej jest kolonistów 10, również z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających, w akcie zajęcia wymienionych.

Folwark Cieniawy.

1. Dom folwarczny z drzewa słomą poszyty, 2 kominy murowane mający.

2. Stajnia wraz z oborą z drzewa, słomą poszyta.

3. Stodoła z drzewa słomą poszyta.

4. Stodoła również z drzewa słomą poszyta.

5. Spichrz z drzewa słomą poszyty.

6. Karczma z drzewa, bez zajazdu, słomą poszyta, z kominem murowanym.

7. Dwie chałupy z drzewa słomą poszyte, po kominie murowanym mające, w połowie zajęte przez ludzi dworskich, a w połowie przez nowo uwłaszczonych, Marjannę Wojszczyk i Jana Jędrzejczak.

Włościan nowo uwłaszczonych jest 6 z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia o sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Wiktorowi Slosarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Brezinie urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce własne.

2. Jakóbowi Radomskiemu, wójtowi gminy Będków, do której to gminy wieś Drzazgowa Wola z przyległościami należy, w tejże wsi Będkowie w powiecie Brezińskim urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 11 (23) i 12 (24) Listopada 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr dnia 9 (21) Grudnia 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Grud. (4 Stycz.) 1868/9 r.
Radca Dworu, Zgorski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 23 Grud. (4 Stycz.) 1868/9 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży dóbr tych ułożonych, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem zapadłym d. 25 Marca (6 Kwietnia) r. b., termin do przygotowawczego dóbr tych przysądzenia, wyznaczył na d. 1 (13) Maja r. b. który się odbędzie na publicznej audjencji tegoż Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 przy ulicy Długiej posiedzenia swe odbywającego w Wydziale pierwszym o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10,000, w warunkach licytacyjnych podanej, a w terminie ostatecznego przysądzenia, zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą przez biegłych sądowych sporządzić się mianą wykrytego.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r.
1—1 Radca Dworu, Zgorski.

N. D. 2345. *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Kretkowskiego obywatela we wsi Więcłowicach tudzież Emiljana Kretkowskiego obywatela we wsi Baruchowie, doradcy sądowego, osłabionemu na umyśle, Józefowi Kretkowskiemu wyrokiem Trybunału tutejszego w d. 16 (28) Sierpnia 1861 r. zapadłym, dodanego, obydwóch w O-gu Kowalskim gubernji Warszawskiej mieszkających, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Aleksandra Pawłowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 486 lit. b. mieszkającego obrane mających, w poszukiwaniu rs. 14,874 kop. 32 z procentem 5%, od d. 7 (19) Kwietnia 1860 roku liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Ignacego-Antoniego 2-ch imion Skotnickiego obywatela i właściciela dóbr ziemskich Czerzniewice vel Czerniewice, w O-gu Kowalskim P-cie Włocławskim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże mieszkającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 13 (25) Lutego 1862 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Czerzniewice v. Czerniewice w Okręgu Kowalskim Powiecie Włocławskim Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju O-gu Kowalskiego w gminie i parafji Grabków położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Ignacego Antoniego 2 imion Skotnickiego należące i w jego posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążone, w ogólnej rozległości około włók miary nowopolskiej 30 mające.

Na gruncie tych dóbr egzystują następujące zabudowania:

1. Dwór masiv murowany parterowy dachówką kryty, komin murowany mający.

2. Zabudowanie masiv murowane o parterze mieszczące w sobie browar i mieszkanie o 4 kominach murowanych dachówką kryte.

3. Stajnie i olearnia, oraz młyn koński razem pod jednym dachem dachówką krytym z cegły palonej murowane o jednym kominie.

4. Kloaka z desek deskami kryta.

5. Zabudowanie z drzewa w słupy dachówką kryte.

6. Holendernia i wozownia masiv murowana dachówką kryte.

7. Studnia z czterema pompami.

8. Pompa do Gnojówki.

9. Spichlerz, stajnie murowane dachówką kryte.

10. Zabudowanie z drzewa na kurniki i trzodę chlewną przeznaczone.

11. Stodoła murowana słomą kryta.

12. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.

13. Szopa w pruski mur z cegły surówki i w części palonej słomą kryta.

14. Ogród fruktowy mieszczący drzew fruktowych około sztuk 150, oraz szkółkę kasztanów i topoli, niemniej pszczolnik z drzewa słomą kryty.

16. Kanał w tyle ogrodu wodą napełniony.

17. Zabudowanie z drzewa w słupy słomą kryte.

18. Kurniki z drzewa.

19. Dom z drzewa słomą kryty.

20. Dom również z drzewa w słupy.

21. Zrąb czyli ściany z domu drewnianego.

22. Dom masiv murowany słomą kryty, komin murowany mający.

23. Zwaliska i gruzy po cegielniach zniszczonych.

W dobrach tych jest 11 zagrodników z imion i nazwisk oraz powinności, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Aleksandra Pawłowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod № 486 lit. b. mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Jajanowi Bukowskiemu Wójtowi gminy Grabkowo do której dobra Czerzniewice vel Czerniewice należą, w mieście Okręgowem Kowalu zamieszkałemu do rąk własnych.

2. Stanisławowi Jezierskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kowalskiego w mieście Okręgowem Kowalu zamieszkałemu, do rąk własnych

Obudwom d. 12 (24) Marca 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystych dóbr ziemskich Czerniewice w Okręgu Kowalskim położonych d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1862 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego gub. Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 o godzinie 10 z rana dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Aleksander Pawłowski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 2 (14) Kwietnia 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego gub. Warszawskiej w Warszawie d. 3 (15) Kwietnia 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży dóbr tych ułożonych, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem zapadłym d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1862 r., termin do przygotowawczego dóbr tych przysądzenia wyznaczył na d. 4 (16) Września 1862 r., w którym to dniu też dobra Aleksandrowi Pawłowlkiemu Patronowi przygotowawczo za sumę rsr. 10,000 przysądzone zostały, a zarazem tenże Trybunał wyrokiem w tymże dniu zapadłym, termin do ostatecznego dóbr tych przysądzenia wyznaczył na d. 4 (16) Grudnia 1862 r. Skoro jednakże termin ten spadł, a popierający wywłaszczenie Józef i Emiljan Kretkowscy, dalszego popierania subhastacji tej zaniechali, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem zapadłym d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1868 r. do dalszego popierania tejże subhastacji subrował Oskara Bertram, właściciela dóbr Bodzanowo-Wielkie, w tychże dobrach Bodzanowie-Wielkim, Okręgu Kowalskim Powiecie Włocławskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie w domu pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mającego, któren to Tomicki Adwokat dalszą subhastacią dóbr tych popiera, jako wierzyciela sum: rsr. 1,580, rsr. 41 kop. 57, rs. 225, rs. 200 i rs. 200, razem rs. 2,246 k. 57, a następnym wyrokiem zapadłym d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r., termin do ostatecznego dóbr tych przysądzenia wyznaczył na d. 10 (22) Stycznia 1869 r. w którym to dniu na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydz. I-ym o godz. 10 z rana, też dobra ostatecznie sprzedane zostaną.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 31,176 k. 48, jako $^2/_3$ części szacunku taksą przez biegłych sądowych sporządzoną wykrytego.

Warszawa d. 29 List. (9 Grud.) 1858 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Że jednakże z powodu zmiany stosunków dóbr i odpadku lasu z gruntem, szacunek powyższy okazał się nie odpowiedni i w terminie ostatecznego przysądzenia odbytym d. 10 (22) Stycznia 1866 roku, nikt do licytacji nie zgłosił się; przeto Trybunał Cywilny w Warszawie na domaganie się Roberta Bertram, wyrokiem zapadłym dnia 20 Stycznia (1 Lutego) r. b., nakazał dopełnienie rewizji oszacowania uskutecznionego w r. 1862. W skutek więc czego, biegli zamianowani, szacunek tychże dóbr ustanowili na sumę rs. 18,525 kop. 80. W następstwie, tenże Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem zapadłym dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b., termin do ostatecznego dóbr tych przysądzenia, wyznaczył na dzień 7 (19) Maja r. b., w którym to dniu, na publicznej audjencji tegoż Trybunału Cywilnego w Warszawie, w domu pod Nr 549 posiedzenia swe odbywającego, w Wydziale I, o godzinie 10 z rana, też dobra ostatecznie sprzedane zostaną. Licytacja zacznie się od sumy rs. 12,3[illegible] kop. 54, jako $^2/_3$ części szacunku taktą przez biegłych sądowych wykrytego.

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r.
1—1 Radca Dworu, Zgórski.

D. 2371. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Leona Rakowskiego obywatela w Warszawie, pod Nr. 1582 lit. C. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1765 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 450 z procentem zaległym w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mianym i kosztów egzekucyjnych od Jana Gross obywatela prawem wieczysto dzierżawnem właściciela kolonji Nr. 1 w dobrach Białołęce Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1109 zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 12 (24) Lutego 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

K O L O N J A

pod Nr. 1 we wsi Brzezinach, w dobrach Białołęce, Powiecie i Gubernji Warszawrkiej, w Parafii Tarchomin, Gminie Brudno w jurisdykcji Sądu Pokoju wydziału IV. w Warszawie, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się dziedzicowi dóbr Białołęka od morgi tytułem czynszu corocznie rs. 1 kop. 80 położona, mieszcząca się dotąd w głównej księdze wieczystej dóbr Białołęka, przybliżonej rozległości gruntu mórg 15 miary Chełmińskiej mająca. Należy prawem wieczysto dzierżawnem do egzekwowanego dłużnika Jana Gross, zaś stosownie do kontraktu urzędowego przed Aleksandrem Dziewulskim Rejentem w Warszawie dnia 2 (14) Czerwca 1865 r. sporządzonego, wydzierżawioną została Fryderykowi Kettler na czas od dnia 1 Lipca n. s. 1865 r. do tegoż dnia i miesiąca 1875 r. za cenę roczną rs. 150, następnie terże Kettler prawo tej dzierżawy aktem urzędowym przed tymże Rejentem w dniu 5 (17) Lipca 1865 r. spisanym, odstąpił Cypjanowi Jabłońskiemu a Jabłoński znów Joannie Kossowskiej Feliksa Kossowskiego małżonce, wedle aktu urzędowego przed Józefem Zbikowskim Rejentem w Warszawie dnia 18 (30) Stycznia 1869 r. zdziałanego i taż Joanna Kossowska jest obecnie w posiadaniu tej kolonji.

Na gruncie tej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa w słupy na podmurowaniu z cegły deskami szalowany, postawiony, dach gontami kryty o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym z lewej strony tego domu przybudowana jest sala z drzewa w słupy otynkowana, gontami kryta o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym z gankiem drewnianym w kratki. Z frontu i z tyłu jest po kilka drzew owocowych i dzikich sztachetkami drewnianemi ogrodzonych.

2. Parkan z drzewa w słupy.

3. Szopa z drzewa na dwóch słupach drewnianych bez ścian, dach gontami kryty.

4. Chlewek z drzewa w słupy, gontami kryty.

5. Stodoła, wozownia, stajnia i obórka z drzewa w słupy gontami kryte pod jednym dachem, stodoła o jednym klepisku i dwojgu wierzejach.

6. Kurnik komórka i kloaka z drzewa w słupy gontami kryte.

7. Ogrodzenie z desek bez dachu.

8. Piwnica murowana z cegły nad którą spichrz z drzewa w słupy gontami kryty.

9. Domek czyli kuchnia i mieszkanie dla parobka z drzewa w słupy, gontami kryte otynkowane o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym z przystawką w której mieści się komórka.

10. Studnia drzewem cembrowana z żórawiem i kubłem.

11. Bróg na słupach drewnianych z dachem ruchomym drewnianym z żerdzi.

12. Ogród owocowy i warzywny w którym drzew owocowych około sztók 93 tudzież drzewa dzikie i różne krzewy, altanka z drzewa okrągła bez ścian gontami kryta z daszkiem blaszanym, w ogrodzie tym jest również sadzawka mała bez ryb, od podwórza ogrodzony jest sztachetkami drewnianemi.

Inwentarzy żywych i martwych do gruntu przywiązanych niema żadnych.

Obszerniejsze opsianie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji znajduje się w akcie zajęcia u Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszwie, pod Nr. 1765 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Warszawie na Pradze pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.

2. Anastazemu Frejzler Wójtowi gminy Brudno we wsi Targówku Okręgu Warszawskim urzędującemu. na ręce własne.

Obudwom dnia 22 Lutego (6 Marca) 1869 roku

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Białołęka w dniu 27 Lutego (11 Marca) 1869 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr. 549 czynności swe odbywającego o godzinie 10 z rana w Wydziale I. dnia 7 (19 Maja 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Izydor Karśnicki Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 12 (24) Marca 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Marca 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 2317. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że na żądanie Izraela Rotholtz, handlującego, w mieście Gubernialnem Kaliszu zamieszkałego i w temże mieście u Hipolita Grodzieckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Kaliskim zamieszkanie prawne do tej subhastacji obrane mającego, od którego tenże Patron Hipolit Grodziecki w miejsce protokółem zajęcia ustanowionego Obrońcy przy Radzie Stanu i Patrona Teodora Rościszewskiego, stawa i subhastację dóbr Skąpa prowadzi; protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Marcelego Filipowskiego na gruncie dóbr dnia 15 (27) i 16 (28) Listopada 1867 r. po wydaniu w dniu 19 (31) Sierpnia t. r. przez Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego Walentego Suprymiewicza nakazu subhastacyjnego, który dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1867 r. przez Woźnego przy warszawsikm Trybunale Wincentego Hebdę legalnie doręczono, sporządzonym, z mocy aktu urzędowego przed Rejentem Stanisławem Rościszewskim w Warszawie dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1866/7 r. między Izraelem Rotholtz i Janem Zdzienickim zdziałanego: na satysfakcję sumy rs. 2,000 z procentami, lub ile mniej skutkiem dopełnionej wypłaty na dobra Skąpa wynagrodzenia likwidacyjnego okaże się Izraelowi Rotholtz od właściciela Jana Zdzienickiego należnej, zajęte zostały na sprzedaż przez przymusowe wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE SKĄPA lit. *A.*

położone w Grubernji Petrokowskiej, Powiecie i Okręgu Nowo-Radomskim, gminie Zamość, parafii Sulmierzyce.

Dobra te stanowią jedną nierozdzielną całość, tak jak się znajdowały, i z tem wszystkiem co je w dacie zajęcia składało i do nich należało, z inwentarzem żywym i martwym, porządkami gruntowrmi, maszynami, z wszelkiemi dochodami i użytkami zajęto.

Dobra skąpa graniczą od południa z wsią Strzelcami, od zachodu z wsią Dworzewicami Pakoszowemi, od północy z Ostrołęką, a od wschodu z lasem rządowym Piekary. Oddalone są od miasta Kalisza mil 16, od Radomska mil 3, od Petrokowa mil 7. od Częstochowy mil 5.

Mają ogolnej rozległości włók 17, mórg 17 miary nowopolskiej t. j. gruntów ornych włók 15 prętów 25, ogrodów mórg 2, łąk mórg 27, pastwiska mórg 22, pod zabudowaniami mórg 2, pod stawami i wodami około pr. 100, pod drogami około mórg 2. Grunta są średniej dobroci.

Znajdują się w nich dwa ogrody owocowy i warzywny, w których jest około 300 sztuk drzew różnorodnych, ogrodzone płotem i sztachetami; budowle gospodarswu odpowiednie to jest: stodół 3, owczarnia, obora, stajnia, kurnik, dwa sklepy, studnia, podwórze a w nim sadzawka, kląb z akacji pogradzane, dwór stary, trzy domy czworaki, karczma drewniana, w której trunki dworskie, przy tej karczmie obórka, w polu gruszek starych około 20.

Wysiewa się rocznie: żyta korcy 200, pszenicy 30, grochu 10, tatarki 15, owsa 150, kartofli 130, koniczyny 3, wyki 15, łubinu 5, rzepaku garncy 24, i lnu garncy 24, siana sprząta się około 60 wozów parokonnych.

Inwentarz żywy i martwy: maszyna młockarnia, 3 wozy, 6 pługów, 8 bron, 4 radła 8 koni, 6 krów dojnych, stadnik, 150 owiec, 6 wołów na gruncie znajdujący się, który zajęto z dobrami

Podatki z dóbr do kasy Gubernialnej Petrokowskiej opłacane wynoszą rubli sr. 203 kop. 37½.

Włościanie zajętych dób uwłaszczeni i wynagrodzenie likwidacyjne za grunta dla nich odpadłe już wypłacone. Nie mają oni żadnych służebności na gruntach zajętych dóbr.

Właścicielem hypotecznym zajętych dóbr Skąpa jest dłużnik Jan Zdzienicki w dobrach Opacz, Okręgu Warszawskim zamieszkały i tamże zamieszkanie prawne obrane mający, a gospodarczy zarząc spełnia syn jego Aleksander Zdzienicki, mając sobie takowy przez ojca oddany, a nawet jak słownie utrzymywał, dobra te wypuszczone w dzierżawę za umową ustną.

Dozór nad zajętemi dobrami Komornik oddał właścicielowi Janowi Zdzienickiemu i Aleksandrowi Zdzienickiemu w tychże dobrach mieszkającemu

Protokół zajęcia doręczono w kopiach: Wójtowi gminy Zamość w Zamościu Edwardowi Ślusarskiemu dnia 17 (29) Listopada 1867 r., i Pisarzowi Sądu Pokoju w Radomsku Antoniemu Chyczewskiemu dnia 18 (30) t. m. i r.

Następnie zajęcie to wniesiono do księgi hypotecznej dóbr Skąpa dnia 11 (23) Lutego 1869 r. a dniu 25 Lutego (9 Marca) t. r. w kancelarji Trybunału tutejszego zaregestrowano.

Szczegółowy opis dóbr zajętych, oraz warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału i w kancelarji Patrona sprzedaż prowadzącego Hipolita Grodzieckiego w Kaliszu mieszkającego.

Sprzedaż odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w pałacu przy ulicy Józefina, a pierwsza publikacja warunków licytacyjnych nastąpi na tejże audjencji dnia 1 (13) Maja 1869 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 2351.

Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Ferdynanda Polzenius, współwłaściciela nieruchomości Nr 1508*a*. w Warszawie położonej, w tejże zamieszkałego, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie: jednego z dnia 21 Listopada (3 Grudnia 1868 r. dział majątku po Julji v. Juljannie z Schillerow Polzenius pozostałego, oraz dział i sprzedaż nieruchomości Nr. 1508*a*. w Warszawie nakazującego i drugiego z dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. taksę wraz z opinją o niepodzielność w naturze tejże nieruchomości zatwierdzającego, obydwóch z powództwa tegoż Ferdynanda Polzenius, przeciwko Emilowi Naeschke opiekunowi ad hoc i Edwardowi Schroeder opiekunowi przydanemu nieletniego Ferdynanda Polzenius, po niegdy Julji v. Juljannie z Schillerów Polzenius pozostałego Syna przez Wałowskiego Patrona bronionym, w Trybunale Cywilnym w Warszawie zapadłych, wystawia się na sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 1508*a*.

w Warszawie przy ulicy Złotej, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności niepodzielnej do Ferdynanda Polzenius i Julji v. Juljanny z Schilierów Polzenius, obecnie jej sukcesorów należąca, składająca się z:

1. Oficyny murowanej z cegły na wapno, równolegle do ulicy Złotej stojącej, o parterze i dwóch piętrach z piwnicami sklepionemi z dachem dwuspadkowym blachą żelazną krytym, z przystawką od podwórza również blachą żelazną kryta, dług. łok. 55, szerok. łok. 25, wysok. łok 16½.

2. Szopy drewnianej w słupy zbudowanej o parterze i piętrze, w której mieszczą się stajnia, wozownia i komórki z dachem jednospadkowym tekturą smołowcową pokrytym, długość korpusu łok. 55, skrzydeł łok. 13¼, szerok. łok. 11—10¼, wysok. łok. 8½.

3. Domku dla stróża drewnianego z dachem gontami krytym o parterze i entresoli, dług. łok. 5, szerok. łok. 5, wysok. łok. 6¼ i drugiej części tegoż domku jedynie o parterze z dachem gontami krytym, dług. łokci 5½, szerok. łok 3½, wysok. łok. 4.

4. Komórek i kloak drewnianych na śmietniku zbudowanych, z dachem jednospadkowym, tekturą smołowcową krytych, dług. łok. 26, szerok. łok. 4½ i 7, wysok. łok. 5½, i 7¼.

5. Szopy drewnianej otwartej na słupach zbudowanej z dachem tekturą smołowcową krytym, dług. łok. 23, szerok. łok. 12, wysok. łok 6½.

6. Parkanu drewnianego, dług. łok. 57, wysok. łok. 5½.

7. Parkanu drewnianego dług łok. 30, wysok. łok. 5½.

8. Sztachet z łat w słupy z parapetem z desek heblowancyh od ulicy Złotej wraz z bramą dwuskrzydłową ozdobnie wyrobioną i furtką łok 41½, wysok. łok. 5.

9. Sztachet z łat w słupy zbudowanych, oddzielających ogród od podwórza, dług. łok. 57, wysok. łok. 2½.

10. Altany drewnianej w ogrodzie przy oficynie w słupy zbudowanej, z dachem dwuspadkowym blachą cynkową krytym wraz ze schodkami do ogrodu prowadzącemi, dług. łok. 7, szerok. łok. 5, wysok. łok. 6½.

11. Altany drewnianej w ogrodzie przy murze sąsiedniej posesji w słupy zbudowanej, z dachem dwuspadkowym blachą cynkową krytym, dług łok. 5, szerok. łok. 4, wys. łok 4½.

12. Studni z pompą balami cembrowanej wraz z pompokrytem.

13. Przyrządu do gimnastyki w ogrodzie.

14. Bruku w podwórzu.

15. Drzew i krzewów.

16. Gruntu pod całą nieruchomością łok. kwadr. 6,105 obejmującego.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych wraz z taksą Sądownie w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) 1868 r. i następnych dni sporządzone obejmują.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 12 (24 Marca r. b., termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1508*a* w Warszawic na dzień 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r. godzinę 12 w południe wyznaczony został, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Adolfem Kłodzińskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 20,773 kop. 5, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 13 (25) Marca 1869 r.
Juljan Czajkowski Patron.

N. D. 2324.

W zastosowaniu się do art. 739 K. P. S. wiadomo czyni, iż

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Browarnej pod № 2729 położona, składająca się: a) z domu frontowego z drzewa, b) z oficyty w podwórzu z lewej strony z drzewa, c) z drugiej oficyny w podwórzu z tejże strony z drzewa, d) seajni po tejże stronie z drżewa, e) kloak w tyle podworza, f) komórek o 9-u przedziałach z prawej strony, g) drugich komórek, h) chlewów po za temi komórkami, wszystkich z drzewa, i) pompy, k) gnojówki przy komórkach, l) parkanu z 3ch stron, oraz 1 gruntu z brukiem obszerności łokci kw. 4,635½ emfiteutycznego, przez biegłych przysięgłych na rs. 6,931 kop. 31½ oszacowana, a w skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r. 4 (16) Lipca 1863 między Izraelem Przepiórką handlującym w Warszawie pod № 2424 mieszkającym, przez Teodora Łąckiego Adwokata stawającym z jednej, a Ejzykiem Pragier handlującym w Warszawie pod № 2154 i jego praw nabywcą Michałem Biro, pon № 2795, oraz Romanem Stempel obywatelem, pod № 934 w Warszawie zamieszkałemi, onejże współwłaścicielami z drugiej strony zapadłych, na publiczną sprzedaż w drodze działów wystawiona i w terminie ostatecznego przysądzenia w d. 17 (29) Sierpnia 1864 r. przed W. Dobrskim Sędzią Trybunału delegowanym odbytym przez Michała Biro handlującego w Werszawie pod № 2814a. mieszkającego, za pośrednictwem Stanisława Kendzierskiego Patrona za sumę rs. 10,000 kupiona, z powodu niedopełnienia przez niego warunków sprzedaży i nie wyjęcia wyroku adjudykacyjnego na jege risico i niebezpieczeństwo, na żądanie Hersza Zimelman handlującego w Warszawie pod № 1745 mieszkającego, ponownie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale II sprzedana i nabywcą onej w terminie ostatecznego przysądzenia d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1867 r. za pośrednictwem Stanisława Rotwanda Patrona stał się Eliasz Wolf Sejdenbejtel handlujący, obecnie w Warszawie pod № 2729 zamiezzkały, za sume rs. 6,000, lecz gdy i on warunków licytacyjnych nie dopełnił, wyroku adjudykacyjnego nie wyjął, co swiadectwem Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału II z dnia 5 (17) Lutego 1869 r. stwierdzonem zostało; powtórnie na risico i niebezpieczeństwo niedopełniającego warunków nabywcy Eljasza Wolfa Sejdenbejtel, którego mieszkanie wyżej wskazane, na żądanie Michała Biro pod № 2701 i Iwaszkiewicza Jana pod № 830 zamieszkałych obywateli, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Obrońcy swego Władysława Otto Patrona w Warszawie pod № 548 zamieszkałego obrane mających, pierwszego jako współwłaściciela, drugiego jako wierzyciela na tejże nieruchomości, sprzedaną będzie.

Sprzedaż ta odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydz. II w miejscu jego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 549, a licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od sumy rsr. 3,000.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży na niebzpieczeństwo, odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału wydz. II jak wyżej d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r. o godzinie 10 z rana, które przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału wydz. II i u podpisanego Patrona przedaż tę popierającego w Warszawie pod № 548 zamieszkałego.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1869 r.
Wł. Otto, Patron.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży termin do 2 publikacji a zarazem i przygotowawcz go przysądzenia nieruchomości № 2729 w Warszawie na d. 14 (26) Kwietnia 1869 r. godz. 10 z rana oznaczony został, który to termin odbędzie się jak wyżej w wydz. II Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r.
1—1 Wł. Otto, Patron.

N. D. 2357. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1779 zamieszkały w myśl art. 972 i 960 K. P. S. podaje do wiadomości, iż z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie na powództwo Walerj z Klugów Czajkowskiej Wojciecha Czajkowskiego b. Woźnego przy b. Radzie Stanu żony, w Warszawie pod Nr. 2793 zamieszkałej, przeciwko Feliksowi Szymczyk, Emilji Szymczyk tegoż Feliksa Szymczyk żonie, obojgu pod Nr. 1465, Felicyssymie Milewskiej pod Nr. 1599 i Helenie z Milewskich Andrzeja Żelazko żonie pod Nr. 1599 wszystkim w Warszawie zamieszkałym, zapadłych, jednego z dnia 5 (17) Lutego 1865 r. którym dział majątku po ś. p. Franciszku Bernackim vel Biernackim vel Berlackim pozostałego, nakazanym został, wyrokami Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 18 Lutego (2 Marca) 1866 r. i Rządzącego Senatu z dnia 26 Października (7 Listopada) tegoż roku zatwierdzonego, i drugiego z dnią 8 (20) Listopada 1868 r. sporządzoną przez biegłych taksę zatwierdzającego, sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549 przed Wielmożnym Sadkowskim Asesorem tegoż Trybunału delegowanym **nieruchomość** w Warszawie przy ulicy Zajęczej pod Nr. 2822 w gminie Magistratu miasta Warszawy położona, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. zostająca i składająca się:

a) Z domu frontowego z facjatką i oficyną parterowego z mieszkaniami poddasznemi, drewnianego gontami krytego.

b Z domu drewnianego gontami krytego o parterze i mieszkaniach poddasznych.

c. Z oficynki parterowej drewnianej pod gontem.

d. Takiejże oficynki parterowej drewnianej pod gontem.

e. Dziesięciu oddzielnych komórek z drzewa, gontami krytych.

f. Studni, parkanu, kuczki i innych budowli gospodarskich.

Gruntu pod całą nieruchomością jest 3,712 łokci kw.

W terminie pierwszej publikacj zibioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości w dniu 16 (28) Stycznia 1869 roku odbytym, wyznaczonym został termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 11 (23) Marca 1869 r. godzinę 10 z rana i odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego powyżej wskazanem przed W-ym Asesorem delegowanym.

Licytacja zozpocznie się od sumy rs. 1,893 kop. 91, jako szacuku taksą biegłych wynalezionego.

Bliższe objaśnienie i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego, oraz u podpisanego sprzedaż tę popierającego Patrona, którego zamieszkanie na początku jest wskazanem.

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1869 r.
Stanisław Rotwand, Patron.

W terminie powyżej oznaczonym odbytą została druga publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 2822 w Warszawie położonej, a zarazem termin do ostatecznego przysądzenia takowej na dzień 8 (20) Kwietnia 1869 r. godzinę 2 po południu w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie przed W-ym Sadkowskim Asesorem oznaczony. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,893 kop. 91, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1869 r.
Stanisław Rotwand, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. 2331. *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Вызываетъ симъ Каролину Бейманъ, лѣтъ отъ роду 46 имѣющую, вдову, католичку поденщицу, въ послѣднее время живущую въ деревни и гминѣ Бугзы-Плоцкѣ, а теперь по мѣсту житељства неизвѣстной, дабы въ продолженіи 30 дней отъ eего объявленія явилась въ Судѣ, ибо по истеченіи срока будетъ поступлено по закону.

Г. Пултускъ, 7 (19) Января 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

* * *

Wzywa niniejszem Karolinę Fejman, mającą lat 46 wdowę, katoliczkę, wyrobnicę, ostatnio zamieszkałą we wsi Bugzy-Płoskie a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty tego ogłoszenia, stawiła się w Sądzie, gdyż po upływie terminu postąpionem będzie podług prawa.

Pułtusk, d. 7 (19) Stycznia 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Szklarski.

N. D. *2327. Судъ Исправительной Полиціи въ Брестѣ Куявскомъ.*

21 Декабря (2 Января) 1868/9 г. въ гор. Ковалѣ Влоцлавскаго уѣзда за хлѣбными сараями при скертахъ хлѣба, найдено нищую женщину, лѣтъ отъ роду около 40 имѣющую, роста хорошаго, волосъ на головѣ русыхъ, глазъ сѣрыхъ, лица худощаго, одѣтую въ ветхыя изношенныя солдатскую шынель, короткій бархановый голубый въ красныя полосы, кафтанъ голубый, платокъ на головѣ, рубашку, въ подшитою ватою полинялую юбку, чулки и башмаки; женщина эта въ нѣсколько часовъ по преведеніи въ Ковальскую больницу окончилась. Потому приглашаетъ все лица имѣющее ближайше свѣдѣнія объ этой женщинѣ, дабы таковые сообщили здѣшнему Суду.

Брестъ, Марта 19 (31) дня 1869 года.

Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ,
Тривишевскій.

* * *

W d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1868/9 r. w m. Kowalu w pcie Włocławskim za stodołami przy stertach zboża znaleziono żebraczkę, lat około 40 mającą, wzrostu dobrego, włosów blond, oczu siwych, twarzy chudej, ubraną w stary podarty płaszcz żołnierski, krótki barchanowy niebieski w czerwone paski kaftan, niebieską chustkę na głowie, koszulę, watowaną wyburzałą spodnicę, pończochy i trzewiki, kobieta ta w parę godzin po przewiezieniu jej do miejscowego szpitala zmarła. Dla tego wzywa osoby posiadające o niej bliższe wiadomości, aby takowe Sądowi tutejszemu udzieliły.

w Brestie, d. 19 (31) Marca 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Radca Dworu,
Tryniszewski.

N. D. *2330. Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Вызываетъ симъ Анну Синякъ лѣтъ 35 отъ роду имѣющую, поденщицу въ послѣднее время пребывающею въ г. Маковѣ а нынѣ неизвестную дабы въ собственномъ дѣлѣ въ продолженіи 30 дней явилась въ Судѣ, ибо по истеченіи срока, будетъ поступлено по закону.

Г. Пултускъ, 25 Янв. (6 Февр.) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

* * *

Wzywa niniejszem Annę Siniak, lat 35 mającą wyrobnicę, ostatnio zamieszkałą w m. Makowie, a obecnie niewiadomą z pobytu aby w własnej sprawie w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawiła się, gdyż po upływie terminu będzie postąpiono podług prawa.

Pułtusk, d. 25 Stycz. (6 Lutego) 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Szklarski.

N. D. 2338. *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Вызываетъ симъ Шумскаго лѣсника лѣсовъ Дрождзевскихъ изъ гимны Бараново, Прасныскаго Уѣзда, дабы въ продолженіи 30 дней явился въ Судѣ, ибо по истеченіи срока будетъ поступлено по закону.

Г. Пултускъ, 29 Янв. (10 Февр.) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

* * *

Wzywa niniejszem Szumskiego leśnika lasów Drożdżewskich, z gminy Baronowo, powiatu Prasnyskiego, aby w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się, gdyż po upływie terminu postąpione będzie podług prawa.

Pułtusk, d. 29 Stycz. (10 Lutego) 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Szklarski.

N. D. *2329. Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Вызываетъ симъ Маріанну неизвѣстную по фамиліи временно служащую въ дер. Густавинъ, гминѣ Бартольды, Прасныскаго уѣзда, нынѣ по мѣсту пребыванія неизвѣстную, дабы въ теченіи 30 дней явилась въ здѣшній Судъ по собственному дѣлу, въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

Г. Пултускъ, Марта 1 (13) дня 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

N. D. *2221. Судъ Исправительной Полиціи въ Г. Брестѣ-Куявскомъ.*

Земская стражъ производя обыскъ въ окресностяхъ г. Коваля, Влоцлавскаго уѣзда Декабря 30 (Января 11) 1868/9 г. въ домѣ крестьянина худаго поведенія нашла тамъ четыре косъ и двѣ пилы. Такъ какъ имѣется подозрѣніе, что эти предметы украдены незадолго до выше сказанной ревизій во время ярмарка въ г. Влоцлавскѣ, то Судъ приведя это до всеобщаго свѣдѣнія приглашаетъ всякаго признающаго себя поврежденнымъ кражею этихъ вещей, объявить объ этомъ здѣшнему или ближайшему Суду своего мѣста жительства послѣ чего они могутъ имъ быть получены.

Г. Брестъ, 8 (20) Марта 1869 года.

Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ,
Тривишевскій.

* * *

Podczas rewizji przez Straż ziemską w d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1868/9 r. u jednego z włościan podejrzanej konduity zamieszkałego w okolicy m. Kowala powiatu Włocławskiego wynaleziono 4 kosy i 2 piły do rznięcia drzewa gdy zachodzi podejrzenie iż przedmiota te skradzione zostały na jarmarku w m. Włocławsku, wzywa przeto osoby poszkodowane ażeby do Sądu tutejszego albo najbliższego niezwłocznie, a najpóźniej w ciągu dni 30 się zgłosiły i prawa swe do zakwestjonowanych przedmiotów udowodniły, jakowe im z depozytu Sądu tutejszego niezwłocznie wydane zostaną.

Brest d. 8 (20) Marca 1869 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

N. D. *2223. Петроковскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Ночью съ 19 (31) Января на 20 Января (1) Февраля т. г. Земскіе Стражники задержали на улицѣ Губ. гор. Петрокова Осипа Лацишъ онъ же Лацишевскій смаровоза Варшавской Вѣнской желѣзной дороги и отобрала нѣсколько кусковъ товара здѣшняго издѣлія подозрительнаго происхожденія.

Вызыскается симъ хохяйна этихъ предметовъ, чтобъ въ теченіи 30 дней отъ ниже писаннаго числа, явился въ Исправительный Судъ съ доказательствами на собственность упомянутаго товара ибо по истеченіи срока поступлено съ нимъ будетъ по закону.

Г. Петроковъ, д. 18 (30) Марта 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Хмеленскій.

* * *

W nocy z d. 19 (31) Stycznia na 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. w ulicy miasta gub. Petrokowa Straż Ziem. przytrzymała Józefa Łacisz v Łaciszewskiego smarownika przy drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, i odebrała od niego kilka sztuk towarów łokciowych wyrobu krajowego podejrzeniu ulegających.

Wzywa przeto prawnego właściciela tychże towarów, by w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia licząc, zgłosił się po ich odbiór do Sądu tutejszego z dowodami własności usprawiedliwiającemi; bo po upływie zakreślonego terminu stosownie do prawa postąpionem będzie.

Petrokow d. 18 (30) Marca 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Chmielenski.

N. D. *2315. Судъ Исправительной Полиціи въ Калишѣ.*

Прошлаго года 1868 во время осени, на лугахъ около города Сѣрадза было найдено мертвое тѣло неизвѣстнаго по происхожденію и названію человѣка. Обозрѣніе судебно-медицинское обнаружило, что смерть произошла отъ залитія водою головы умершаго, такъ какъ онъ былъ найденъ лежащимъ головою въ ровѣ наполненнымъ водою. Человѣкъ этотъ могъ имѣть около 30 лѣтъ отъ роду, средняго роста, былъ одѣтъ въ сюртукъ черный сыберыновый уже испорченъ, штаны изъ бархата, рубаху обыкновенную изъ полотна, сапоги грубые старые. Потому Судъ нашъ приглашаетъ всѣ лица, которые бы знали объ происхожденіи этого человѣка, чтобъ дали объ нимъ извѣстіе ближайшей полицейской власти или Суду.

Г. Калишъ, 15 (27) Марта 1869 года.

Предсѣдательствующій Судья,
Бромирскій.

* * *

Na jesieni roku zeszłego jesienną porą pewnego dnia na łąkach niedaleko m. Sieradza dostrzeżony został człowiek nieżywy leżący głową na dół w rowie, który jak dochodzenie sądowo-lekarskie przekonało, skutkiem zalania się wodą w tymże rowie będącą życie utracił. Człowiek ten mógł mieć lat 30, wzrostu średniego, ubrany był w surdut czarny syberynowy podarty, chustkę na szyi czerwoną w kwiaty, kaftanik wełniany niebieski w czarne pasy, spodnie i gacie barchanowe szaraczkowe, koszulę grubą płócienną, buty grube stare. Ponieważ pochodzenie i nazwisko zmarłego nie jest wiadomem, przeto Sąd Nasz wzywa każdego coby o tem wiadomość posiadał, ażeby udzielił takową najbliższej władzy policyjnej lub sądowej.

Kalisz d. 15 (27) Marca 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Bromirski.

N. D. *2255. Пултускій Исправительной Судъ.*

Объявляетъ, что 5 Декабря п. г. въ уѣздномъ г. Пжаснышѣ при обыскѣ у Хаи Суры Сѣкеры найдены были подозрѣнные, двѣ женскія манишки, сукня съ бѣлаго каленкора, бѣлая кисейная юбка, бѣлая женская холстова рубаха и бѣлая холстовая сальфетка, потому вызываетъ законнаго владѣльца, дабы въ продолженіи 30 дней явился въ здѣшній Судъ для доказательсва своей собственности ибо по истеченіи назначеннаго срока таковые будутъ проданы съ аукціона въ пользу казны.

Г. Пултускъ, д. 19 (31) Марта 1869 г.

за Предсѣдательствующаго Судья,
Малковскій.

* * *

W mieście powiatowem Przasnyszu Gubernji Płockiej, przy rewizji u podejrzanej Hai Sury Siekiera dnia 5 Grudnia 1868 roku wynalezione zostały: 2 kołnierzyki kobiece, suknia biała perkalikowa, biała muślinowa spódnica, koszula kobieca i biała serwetka. Wzywa przeto poszkodowanego, aby się zgłosił do Sądu tutejszego dla udowodnienia swej własności, bowiem po upływie tego terminu, objekta wyrażone przez licytację, na skarb zostaną spieniężone.

Pułtusk dnia 19 (31) Marca 1869 roku.

za Sędziego Prezydującego, Małkowski.

LISTY GOŃCZE.

N. D. 2352. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія Г. Варшавы.*

Проситъ всѣ власти, дабы Петра Буковскаго, лѣтъ отъ роду 50, католическаго вѣроисповѣданія, прежде въ Варшавѣ проживающаго, нынѣ неизвѣстнаго, разыскали и подъ срогимъ карауломъ въ здѣшній Судъ препроводили.

Варшава, 27 Марта (8 Апрѣля) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze, aby Piotra Bukowskiego, lat 50 liczącego katolika, poprzednio w Warszawie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego śledziły, a wrazie dostrzeżenia ujęły i pod strażą Sądowi tutejszemu dostarczyły.

Warszawa, d. 27 Marca (8 Kwiet.) 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. 2233. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Симъ приглашаетъ всѣ военныя и гражданскія власти, которыя обязаны смотрѣть за порядкомъ въ Государствѣ, дабы на Маргариту Квятковскую, лѣтъ 28 отъ роду, католическаго вѣроисповѣданія, незамжуную, работницу въ деревьи Глуховѣ, гминѣ Кобылинъ, постоянно а временно въ г. Мщоновѣ проживающую, нынѣ же неизвѣстную по мѣстопребыванію, которая пригоноромъ Варшавскаго Исправительнаго Суда отъ 29 Апрѣля (11 Мая) 1867 г. приговорена къ заключенію въ рабочій домъ въ продолженіе двухъ мѣсяцевъ и которое то наказаніе по причинѣ укрывательства Квятковской до сихъ поръ неисполнено, особенное обращали вниманіе и въ случяѣ ея поимки въ ближайшій Судъ отослали.

Г. Варшава, 20 Мар. (1 Апрѣля) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Мочидловскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Małgorzatę Kwiatkowską, lat 28 liczącą, niezamężną, katoliczkę, wyrobnicę we wsi Głuchowie, gminie Kobylin stale a czasowo w miasteczku Mszczonowie zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, wyrokiem Sądu Poprawczego z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1867 r. na zamknięcie w domu roboczym przez miesięcy dwa skazaną, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, szczególną baczność dawały i wrazie dostrzeżenia tejże do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawiły.

Warszawa d. 20 Marca (1 Kwiet.) 1869 r.

Sędzia Prezydujący Moczydłowski.

N. D. 2266. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Благоволятъ всѣ гражданскія и военныя власти тщательно слѣдить Малгожату Почупинскую, католическаго вѣроисповѣданія, 42 года отъ роду, роста средняго, лица продолговатаго, глазъ карыхъ, волосъ русыхъ, прежде въ Варшавѣ проживающую, а въ настоящее время изъ мѣста пребыванія неизвѣстную, а въ случаѣ поимки здѣшнему Суду доставили.

Г. Варшава, 20 Мар. (1 Апрѣля) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe aby małgorzatę Poczupińska, katoliczkę, lat 42, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu czarnych, poprzednio w Warszawie zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, bacznie śledziły i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić raczyły.

Warszawa d. 20 Marca (1 Kwiet.) 1869 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyzniewski.

N. D. *2222. Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Благоволятъ военныя и гражданскія власти, обращать особенное вниманіе за цыганами, Иваномъ Грабовскимъ въ дер. Залуже, гминѣ Пержаново, и Иваномъ Цыприневичемъ въ деревни и гминѣ Карнево, Маковскимъ Уѣздѣ въ послѣднее время проживающеми, теперь неизвѣстными по пребыванію, и въ случаѣ поимки, препроводить ихъ подъ сильною стражею въ здѣшній или ближайшій Судъ.

1. Примѣты Ивана Грабовскаго: 45 лѣтъ ростъ средній, лице круглое, волосы черные, глаза карые, носъ и ротъ умѣренныя, борода круглая.

2. Примѣты Ивана Цыприневича: 30 лѣтъ, ростъ средній, лице овальное, волосы темнорусые, глаза голубые, носъ и ротъ умѣренные, подбородокъ круглый, особыхъ примѣтъ неимѣетъ.

Г. Пултускъ, 14 (26) Марта 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

N. D. 2253. *Судъ Исправительной Полиціи въ Яновѣ.*

Предлагяетъ начальствамъ какъ гражданскимъ такъ и военнымъ, за порядкомъ и безопасіемъ въ краѣ наблюдающимъ, обращать особенное вниманіе на Михаила Валечко, жителя деревни и гмины Бищи, нынѣ неизвѣстнаго по мѣсту проживанія, лѣтъ отъ роду 22, возраста срединго, волосовъ русыхъ, глазъ сѣрыхъ, лица продолговатаго, рта и носа умѣренныхъ, а въ случаѣ задержанія въ здѣшній или ближайшій Судъ подъ строгимъ карауломъ отправить.

Г. Яновъ, 19 (31) Марта 1869 года.

Предсѣдательствующій Судья,
Махниковскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako też i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Michała Waleczko, mieszkańca wsi i gminy Biszczy, obecnie z pobytu niewiadomego, lat 22 liczącego, wzrostu średniego, włosów blond, oczów siwych, twarzy pociągłej, ust nosa i brody zwyczajnych, szczególną uwagę zwracały, a w razie ujęcia sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić zechciały.

Jánów dnia 19 (31) Marca 1869 roku.

Sędzia Prezydujący, Machnikowski.

N. D. *2254. Судъ Исправительной Полиціи въ Ленчицѣ.*

Имѣетъ честь просить всѣ власти военные и гражданскіе, дабы Андрея Пташинскаго въ деревни Санники, Кутновскаго уѣзда проживающаго, приговоромъ Уголовнаго Суда въ Варшавѣ 20 Января (1 Февраля) с. г. послѣдовавшимъ, заключеніемъ въ тюрьмѣ черезъ два мѣсяца и семъ дней наказаннаго и передъ этимъ наказаніемъ скрывающагося слѣдить, поймать и здѣшнему или ближайшему Суду отослать.

Г. Ленчица, 21 Марта (2 Апр.) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Баеръ.

* * *

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako też wojskowe, aby Andrzeja Ptaszynskiego, we wsi Sanniki Powiecie Kutnowskim zamieszkałego, wyrokiem Sądu Kryminalnego w Warszawie z dnia 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. na zamknięcie w domu roboczym przez miesięcy 2 i dni 7 skazanego i przed wymiarem tej kary ukrywającego się, śledzić, ująć i tutejszemu lub najbliższemu Sądowi odstawić raczyły.

Łęczyca d. 21 Marca (2 Kwiet.) 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Bajer.

N. D. *2369 Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Благоволятъ военные и гражданскія власти, обратить особенное вниманіе за бѣглымъ Беркомъ Балка, жителемъ уѣзднаго города Цѣганова, Плоцкой Губерніи, роста средняго, лица круглаго, сѣрыхъ глазъ, волосовъ русыхъ, носа и рота умѣренныхъ, отъ роду 55 лѣтъ, на головѣ съ рижею, одѣтаго въ длинный еврейскій хаматъ изъ съ екройнанки, а въ случаѣ поимки, доставить подъ сильною стражею въ здѣшній или ближайшій Судъ.

Пултускъ дня 26 Мар. (7 Апр.) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.